DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 200. Czwartek, 1 (13) Wrzesnia, 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 31 Sierpnia (12 Września)

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Namiestnika Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ udzielić raczył w dniu 30-ym sierpnia (11 września) r. b. następujące nagrody:

Członkom Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego:

Jenerałowi-Lejtnantowi *Zabołockiemu* — tabakierę z portretem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI;

Radcy Tajnemu *Arcimowiczowi* — order Orła Białego;

Jenerałowi-Lejtnantowi *Gieczewiczowi* — takiż order;

Radcy Tajnemu *Massonowi*—order Św. Włodzimierza 2-ej klasy;

Jenerałowi-Majorowi Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Trępowowi* — rangę Jenerał-Lejtnanta;

Rzeczywistym Radcom Stanu: *Braunschweigowi*, *Sołowiewowi* i *Wittemu* — rangę Radców Tajnych; a księciu *Czerkaskiemu* order Św. Anny 1-ej klasy;

Biskupa Djecezji Rzymsko-Katolickiej Kujawsko-Kaliskiej, Księdza *Michała Marszewskiego*, jako też Administratora Archidjecezji Warszawskiej i Członka Rady Stanu Królestwa Polskiego, Prałata-Kustosza Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Księdza *Stanisława Zwolińskiego* — zaliczyć w poczet Kawalerów orderów: pierwszego — Św. Anny klasy 1-ej, a drugiego — Św. Stanisława tejże klasy;

Pełniącym obowiązki Gubernatorów Cywilnych Gubernij: Radomskiej, Pułkownikowi Sztabu Jeneralnego *Anuczynowi* i Augustowskiej, Radcy Kollegjalnemu *Gervais*—order Św. Włodzimierza klasy 3-ej; Płockiej--Pułkownikowi Sztabu Jeneralnego, Baronowi *Medem* — order Św. Anny klasy 2-ej z koroną CESARSKĄ;

Zostającym przy Policji Warszawskiej: Porucznikowi Inżenierji Wojskowej, *Teodorowi Malerowi* i Młodszemu Oficerowi Policji Warszawskiej, Podporucznikowi *Aleksandrowi Mitinowi* - order Św. Stanisława 3-ciej klasy.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 10,281 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia komisji z d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Emilji *Bukowińskiej*, właścicielce dóbr Święcica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Obrazów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,946 k. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Ludwikowi *Makomaskiemu*, właścicielowi dóbr Trębaczew i Lubania, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Lubania, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 570 k. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Ludwikowi *Kraków*, właścicielowi dóbr Przykory, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Zabrodzie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 971 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Władysławowi *Sliwińskiemu*, właścicielowi dóbr Świniary A. B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 442 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Ludwice *Wodzińskiej*, właścicielce dóbr Gołaszew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wolskie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,266 kop. 41 1/3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Sergjuszowi *Buturlin*, właścicielowi dóbr donacyjnych Ręczno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Ręczno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 15,684 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Adamowi *Rostworowskiemu*, właścicielowi wsi Pszczołczyn, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stelmachowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,112 k. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Walerji *Morzkowskiej*, właścicielce dóbr Zborzenna, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Skrzyńsk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 43,425 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Księciu Mikołajowi *Gorczaków*, właścicielowi dóbr donacyjnych Obrytte i Gołądkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminach Obrytte, Kozłowo i Winnica, wysłane zestało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 372 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. sukcesorom Franciszka *Kochanowskiego*, właścicielom dóbr Korelowa A., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Rzekuń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,460 k. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Michałowi *Bontani*, właścicielowi dóbr Chlewice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Moskarzów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 840 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Michałowi *Modlińskiemu*, właścicielowi dóbr Stoczki *B*, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,080 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Feliksowi *Ciszewskiemu*, właścicielowi dóbr Buk *A. B.*, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Wysocice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 856, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Romanowi *Bielawskiemu*, właścicielowi wsi Kępa-Chotecka *B.*, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Opole, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 287 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Janowi i Marjannie *Rostkowskim* i Bronisławie *Sąchockiej*, właścicielom dóbr Sokolniki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Góra, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,969 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Antoninie *Rychłowskiej*, właścicielce dóbr Gorzkowiczki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Gorzkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 425 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Wincentemu *Zieleźnickiemu*, właścicielowi dóbr Poszewka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Międzyleś, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 13,352 k. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Michałowi *Morzkowskiemu*, właścicielowi dóbr Wólka-Szelęzna v. Sicińska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Grabów nad Wisłą, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 629 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Feliksowi *Swidzińskiemu*, właścicielowi dóbr Skoromochy małe B. położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Grabowiec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,432 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Ignacemu *Ośniałowskiemu*, właścicielowi dóbr Słupcza, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Dwikozy, wysłane zostało do Kasy Powiata Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,384 k. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Bolesławowi *Nakwaskiemu*, właścicielowi dóbr Nakwaśno-Główczyno i Wilkanowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Święcice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,971 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komirji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Ludwice *Zembrzuskiej*, właścicielce dóbr Brzezice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Brzezice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 59,040 k. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Aleksandrze *Jazykow*, właścicielce dóbr donacyjnych Kornica i Korczówka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Białskim, Gminach Kornica, Olszanka i Czuchleby, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,661 k. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Antoniemu *Laskiemu* i

Ludwice *Beningsen*, właścicielom dóbr Sulborowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Machory, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 908 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Kazimierzowi *Grodzkiemu*, właścicielowi dóbr Racibory-Stare, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Truskolasy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu podaje do wiadomości: że wszelkie należności przypadające Skarbowi Cesarstwa, które dotąd przez Władze lub osoby w Królestwie, prócz Warszawy, przebywające, nadsełane lub wnoszone były do Kas Gubernijalnych i Powiatowych Królestwa, wnoszone być winny odtąd wprost do Warszawskiej Kasy Ministerstwa Finansów, zaś Kasy Skarbowe tutejsze pobierać będą jak dotychczas te tylko należności Skarbowi Cesarstwa przypadające, które otrzymują się przez potrącania ich przy wypłatach, jako to: procenta na fundusz emerytalny, na fundusz Inwalidów, na zwrot rat pożyczkowych, i t. p.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy ulicy Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 25, na które, tudzież na dawniejsze w 168 wnioskach złożono rs. 4,262 kop. 70. Na żądanie zaś 71 Uczestników (prócz procentu rs. 48 kop. 82 ½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,078 k. 63 ½ i umorzyła książeczek 27. Przeto uczestników 17,747, posiada kapitał rub. sr. 672,047 kop. 89.

Dyrekcja Wyścigów konnych w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, że wyścigi konne odbędą się w dniach 3 (15) i 4 (16) Września r. b. o godzinie 4 po południu. Bilety wejścia tak do galerji, jako też do miejsc stojących, urządzonych obok galerji bocznych, oraz bilety konne, sprzedawane i wydawane będą Członkom Towarzystwa w Pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dnia 2 (14) Września r. b. to jest w Piątek z rana od godziny 10 do 2 i od 5 do 8 w wieczór. Członkowie Towarzystwa życzący wydania sobie biletów bezpłatnych powinni udowodnić kwitami uiszczoną opłatę tegorocznej składki. Osoby któreby niezdążyły nabyć biletów w oznaczonym czasie, mogą takowe nabyć w dniach gonitw, z rana w biórze Dyrekcji, a od god. 1 z południa na placu wyścigowym w urządzonych na ten cel kasach. Bilety służą na dwa dni i sprzedają się po cenach następujących: do galerji głównej po rs. 3, do bocznych po rs. 1 kop. 50, konne po rs. 3 dziennie, stojące po kop. 30 dziennie. Każda osoba wchodząca do galerji, winna jest okazać służbie miejscowej do tego ustanowiony bilet. Ponieważ bilety do miejsc stojących, służą tylko na jeden dzień, zatem przy wchodzeniu oddane być winny. Przy kupnie biletów Członkowie Towarzystwa otrzymują za opłatą kop. 15 blaszki do noszenia przy guziku, które nadają im prawo wolnego krążenia po szrankach. Pod żadnym pozorem nie wolno jest przyprowadzać z sobą psów na plac wyścigowy, psy albowiem jak uczy doświadczenie, nie raz już spowodowały nie tylko wyłamywanie się koni ze szranków, ale nawet śmierć jeźdźców. Ostrzega się przytem publiczność na wyścigi przybywającą, aby w chwili dobiegania koni do mety, wstrzymywała się od oklasków, chałas bowiem jaki ztąd powstaje, może być powodem rozmaitych wypadków, i nieraz spowodować przegranę. Nakoniec uprzedza się, że do Trybuny Sędziowskiej nikt oprócz Członków Dyrekcji oraz Sędziów wpuszczonym nie będzie.

Nadzorca Uczątsku 8-go Warszawskich Akcyznych dochodów. Podaje do wiadomości publicznej, że w skład 8-go uczątsku Akcyznego wchodzą miasta: Tarczyn, Mszczonów i Nadarzyn, — oraz gminy: Radziejowice, Słubica, Ojrzanów, Grzegorzewice, Młochów, Walendów, Petrykozy, Drozdy, Michrów, Komorniki, a nadto, część gminy Osieczek z wsiami Konie i Wilczoruda. Mieszkańców zatem powyższych miejscowości pragnących trudnić się, począwszy od dnia 3 (15) Września r. b. wyrobem lub sprzedażą trunków zawiadamia, że przed powyższym terminem powinni postarać się o odpowiednie patenta, i tym celem zgłaszać się do Zarządu Uczątskowego, którego kancelarja w mieście Tarczynie otwartą została.

Przegląd. Najjaśniejszy Pan, w dniu 9 sierpnia, zwiedziwszy w Kronsztadzie na stronie południowej baterję konstantynowską, a na północnej baterję Nr 10 i będąc zupełnie zadowolony z wykonanych robót, oświadczył szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-inspektorowi inżenierji, monarsze podziękowanie towarzyszowi Jego Wysokości, jenerał adjutantowi Totlebenowi i najwyższe zadowolenie budowniczemu tej twierdzy, jenerał-majorowi orszaku Cesarskiego Zwierewowi i wszystkim naczelnikom. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 31 Sierpnia (12 Września)

Telegram nasz z Berlina donosi, że traktaty przymierza pomiędzy Prusami a państwami północno-niemieckiemi zostały ratyfikowane 9-go b. m., zaś 10-go wysłany został z Darmsztadu pełnomocnik hesko-darmsztadzki do Berlina, dla wymiany ratyfikacij traktatu pokoju. Układy pomiędzy Prusami a Saksonją ciągle idą oporem.

Według dzienników francuzkich układy pomiędzy Austrją i Włochami toczą się o następujące punkta: uregulowanie długu zwanego „Monte Lombardo-Veneto," który mają przejąć Włochy; nabycie przez Włochy nieruchomych przyrządów wojennych w twierdzach, skąd ruchome zasoby wojenne będą przewiezione do Austrji; uregulowanie granicy od strony Werony i jeziora Garda; i nakoniec sposób opuszczenia twierdz przez wojska austrjackie i zajęcia ich przez wojska włoskie. Kwestje dotyczące głosowania powszechnego w Wenecji, nie zostały jeszcze ostatecznie uregulowane pomiędzy Francją a Włochami. *Nazione* donosi, że do czasu ukończenia głosowania powszechnego rząd nie zmieni swego stanowiska, zajętego w Wenecji w imieniu prawa narodowego. Tymczasem we Włoszech gorliwie pracują nad zmniejszeniem armji. Zaraz po zawarciu pokoju, według projektu p. Scialoia armja ma być zredukowana do 100,000 ludzi, co pozwoli oszczędzić w budżecie 60 do 70 miljonów fr. Spodziewane też jest zwinięcie oddziałów ochotników.

Telegram nasz donosi że w Wiedniu 11-go b. m. ogłoszony został rozkaz cesarski polecający zmniejszenie armji we wszystkich rodzajach broni.

Wiadomość o pojednawczem usposobieniu Papieża względem Włoch, podaną przez *Gazetta di Torino*, o której wspominaliśmy w ostatnim naszym przeglądzie politycznym, potwierdza dziennik *Provinzia*, dodając że papież poruczył pewnej osobie uczynić we Florencji półurzędowe propozycje, które tam nie zostały odrzucone i wkrótce rozpocznie się pomiędzy Rzymem a Florencją urzędowa w tym względzie korespondencja.

Wiadomości ze Wschodu nie są pocieszające. Rząd grecki udzielił odmówną odpowiedź na notę turecką, żądającą zakazu wysyłania posiłków powstańcom na w. Kandji i jednocześnie, zarządził uzbrojenia. Zapewniają też że usiłowania pojednawcze Mustapha-paszy pozostały bezskuteczne, czemu jednak nie wierzy *Patrie*, odznaczająca się szczególnym optymizmem w doniesieniach o wypadkach na Wschodzie. Tymczasem dzisiejszy nasz telegram donosi o codziennych starciach na w. Kandji pomiędzy grekami a turkami. Serbja miała także zająć groźne stanowisko, starając się o przymierze z Rumunją i Czarnogórzem. W prowincjach chrześcijańskich wzburzenie wzrasta, a w Epirze, jak donosiliśmy, mieszkańcy uszli w góry i ogłosili się niezależnemi. Niezadowolenie z rządów tureckich okazało się także na wyspach archipelagu, a pomiędzy innemi na Chios i Cyprze. Mieszkańcy w. Samos podali do sułtana petycję przeciwko naznaczeniu Arystydesa Baltazzisa, księciem tej wyspy.

W Paryżu spodziewają się oświadczenia się rządu francuzkiego o jego stanowisku względem obecnego położenia Europy. Według jednych ma być ogłoszony list cesarza Napoleona do p. Lavalette, wymierzony przeciwko pogłoskom o kompensatach; według innych, p. de Lavalette, zastępujący czasowo ministra spraw zagranicznych, ma rozesłać okólnik do ajentów dyplomatycznych francuzkich, wykazujący stanowisko rządu francuzkiego w obecnej chwili, a to dla uspokojenia wzburzenia umysłów, spowodowanego przez nagłe zmiany, zaszłe w Europie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

W Anglji, jak donosiliśmy, agitacja wyborcza wzmaga się; wszelako p. Gladstone, były kanclerz skarbowy, pospieszył spełnić życzenie wigów, którzy domagali się, aby się wyparł p. Brighta, po mowie tego ostatniego w Birmingham. P. Gladstone w mowie swej w Salisbury o reformie wyborczej, wykazał niebezpieczeństwa agitacji, w której interesa klas pracujących stawiane są przeciw interesom klas posiadających, zrzucając na torysów winę za niedojście do skutku bilu reformy.

Monitor potwierdza wiadomość o wzięciu Tampico przez juarystów, i donosi o rozporządzeniach marszałka Bazaine, dotyczących bliskiego odwołania wojsk francuzkich z Meksyku. Telegram nasz z Paryża donosi o wysłaniu do Meksyku do cesarza Maksymiljana, p. Castelnau adjutanta cesarza francuzów, z własnoręcznym listem tego ostatniego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Zurichu i Paryża.

* Wczoraj, 30-go sierpnia (11 września), jako w dzień Imienin Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Alexandra II Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odbyło się w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana o godzinie 9 ½ z rana uroczyste nabożeństwo, na którem znajdowali się wszyscy urzędnicy w paradnych mundurach. Następnie o godzinie 10 ½ z rana JW. Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył w Zamku: Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników pierwszych sześciu klas, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych. O godzinie 11-ej, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika, odprawione zostało w prawosławnym soborze św. Trójcy, przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, uroczyste nabożeństwo, podczas którego z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli dane było 101 wystrzałów. Po nabożeństwie JW. Hrabia Namiestnik raczył znajdować się na wystawnem śniadaniu u najprzewielebniejszego Joanicjusza. Wieczorem, w teatrze wielkim, na widowisku bezpłatnem, wszyscy artyści opery odśpiewali hymn narodowy „Boże Cesarza chroń," który na jednogłośne żądanie publiczności został powtórzony. O zmroku całe miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją, a na polu Mokotowskiem, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika, spalony został wspaniały fajerwerk.

Telegramy.

Wiedeń, *11-go września.* Dzisiejsza *Wiener Z.* ogłasza rozkaz cesarski, uwalniający feldmarszałka-porucznika Henikstejna od obowiązków szefa sztabu jeneralnego, a mianujący szefem sztabu jeneralnego feldmarszałka-porucznika Johna, i powierzający temu ostatniemu kierunek ministerstwem wojny.

Berlin, *11-go wrześnią.* Komisja pożyczkowa izby deputowanych sta-

nowczo postanowiła odrzucić pożyczkę 60 miljonów talarów i przyjąć wypuszczenie obligów skarbowych na 30 miljonów.—Dziś nastąpiła ratyfikacja traktatów z obydwoma Meklemburgami, a z resztą państw północnych już w sobotę takowa została dopełniona.—Izba panów przyjęła znaczną większością, projekt aneksji, według uchwały izby deputowanych.

Darmstadt, *10-go września.* **Wielki książę zatwierdzony traktat pokoju ratyfikował; radca poselski Hoffmann, bezzwłocznie udaje się do Berlina dla wymiany ratyfikacij**

Konstantynopol, *10-go września.* **Na Kandji codziennie zachodzą starcia pomiędzy grekami a turkami, tak, że wojsko musi się wdawać. Jenerał-gubernator Macedonji, Husein-pasza, został odwołany. Porta ustanawia poselstwo w Washingtonie. Do Porty nadeszła petycja przeciwko mianowaniu Arystydesa Baltazzisa księciem w. Samos.**

Wiedeń, *11-go września.* **Rozkaz cesarza poleca zmniejszenie armji we wszystkich rodzajach broni.**

Paryż, *12-go września. Patrie* **wtorkowa pisze, że kwestja reorganizacji armji przekazana została specjalnej komisji. Adjutant cesarza, Castelnau, wyjechał do Meksyku, z własnoręcznym listem tego monarchy do Maksymiljana.**

Bukareszt, *11-go września.* **Ministrowie Stirbej i Sturdza pojechali do Konstantynopola w przedmiocie uznania księcia Hohenzolernskiego.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 9 września.* Na skutek zaproszenia ze strony rządu austrjackiego, udadzą się jutro do Udine dwaj pełnomocnicy włoscy, dla wzięcia udziału w konferencji, która ma się zgromadzić dla załatwienia kwestij dotyczących poczt i telegrafów. (*Wolffs T. B.*)

* *Bruksela, 8 września.* Bank belgijski zniżył disconto z 4 na 3 procent. (*Tamże*).

* *Wiesbaden, 9 września.* Zgromadzenie liberalnych członków sejmu uchwaliło dziś jednozgodnie adres do króla pruskiego i do hr. Bismarcka; w adresie tym oświadczają się oni za anneksją i upraszają o odpowiednie interesom kraju rozporządzenie w przedmiocie dóbr rządowych. Adres ten doręczony zostanie przez deputację złożoną z siedmiu członków. (*Tamże*).

* *Trjest, 8 września.* Z Aten pod dniem 1 września donoszą: Na dwie noty poselstwa tureckiego, rząd grecki odpowiedział, że konstytucja zabrania mu przedsięwzięcia jakichkolwiek środków przymusowych tak przeciw prasie, jak i przeciw gwardzistom narodowym rodem z wyspy Kandji, którzy spieszą na pomoc swym ziomkom. Obawiają się z tego powodu zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem tureckim. Podług wiadomości z Konstantynopola z 1 b. m., Omer-pasza udał się do Bośnji i Hercegowiny na inspekcję wojsk. Z Kandji pod dniem 30 sierpnia donoszą, że armja turecka przedsiębrała demonstracje przeciw powstańcom, którzy stoją w trzech obozach i gotują się do walki. Misja Mustafy paszy miała niepowieść się, albowiem powstańcy nie przystali na zwolnienie ich od podatków i żądali przyłączenia wyspy Kandji do Grecji. (*Tamże*).

* *Paryż, 9 września. Monitor* podaje wiadomości z Meksyku z 30 sierpnia. Potwierdzają one, że załoga meksykańska oddała 1 sierpnia miasto Tampico republikanom. Francuzka część załogi opuściła miasto pod zaszczytnemi warunkami kapitulacji i przybyła 10 sierpnia do Vera-Cruz. Obecność marszałka Bazaine w San-Luis-Potosi ma głównie na celu uregulowanie na nowych podstawach obrony granic, powierzonej odtąd wojskom meksykańskim, ażeby przysposobić w ten sposob powrót pułków francuzkich do Europy. (*Tamże*).

* *Londyn, 8 września.* Biuro Reutera ogłasza depeszę z Newfoundland, datowaną w sobotę o godzinie 2-ej minucie 22-ej po południu i donoszącą o przybyciu do tamecznego portu okrętu *Great Eastern.* (*Tamże*)

* *Ateny, 4 września.* Kandjoci na ogólnem zgromadzeniu odrzucili propozycje jenerała egipskiego. (*Wien. Abp.*)

* *Bukareszt, 8 września.* Książe Karol nie pojedzie do Galaczu, ale wraca wprost z Jass do Bukaresztu. — Turcja ma obstawać przy warunkach uznania księcia hohenzollernskiego; dla tego rozbiegły się pogłoski o zwołaniu napowrót rozpuszczonych co dopiero żołnierzy. (*Wien. Z.*)

---

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Moskwie). Telegram z Moskwy z daty 24-go sierpnia v. s. donosi: Dziś z rana, w obecności Najjaśniejszego Pana, odbyły się dwustronne manewra wszystkich wojsk zgromadzonych pod Moskwą. O godz. 5-ej, u jenerał-gubernatora moskiewskiego był obiad, zaszczycony obecnością Najjaśniejszego Pana. (*Siew. Pocz.*)

---

* (Wspaniały fajerwerk) zapowiedziany już przez nas, spalony został wczoraj wieczorem o godzinie 9-tej na polu mokotowskiem, jako w dniu radosnej uroczystości Imienin Najjaśniejszego Pana i J. C. W. Cesarzewicza Następcy tronu. Galerje przepełnione były publicznością w liczbie 1,500 osób; a ogromną płaszczyznę wyścigowego hipodromu zalał trzydziestotysięczny tłum ludu. JW. hrabia Namiestnik wraz z Dostojną Małżonką raczyli przypatrywać się ogniom sztucznym siedząc w powozie wyprzężonym. Fajerwerk składał się z pięciu części, z których trzy ostatnie wywołały powszechny zapał i grzmiące oklaski widzów. Była to najprzód, forteca i baterja oświecone ogniem bengalskim, pomiędzy którémi przebiegały ciągle ogniste kule strzałów z rzymskich świec. Złudzenie było zupełne, tylko zdawało się widzom, że to jakaś zaziemska, mytologiczna twierdza ostrzeliwaną była przez genjuszów ziejących na nią kulami ze złota i brylantów! Następnie, trzy cyfry: Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani i J. C. W. Cesarzewicza Następcy Tronu zajaśniały w ogniach bengalskich, a zaraz potem ogromny, kolosalny bukiet złożony z 2,000 rakiet, rozprysnął się w piorunowych strzałach, które słychać było w najodleglejszych częściach Warszawy. Po skończonym fajerwerku, który zawdzięczamy tutejszemu zarządowi artylerji, ogromna liczba pojazdów prywatnych, dorożek i omnibusów utworzyła długi łańcuch w alei wiodącej ku miastu, a fale ludu płynęły obok, ażeby się złączyć z tłumami przechadzającemi się po mieście oświeconem wspaniałą iluminacją. *Al.*

* (Rozpoczęcie czynności sądowych). W dniu jutrzejszym o godzinie 10 rano po odprawionem nabożeństwie w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, jako w dniu rozpoczynającego się roku sądowego po ukończonych ferjach, wydziały sądowe rozpoczną zwykłe czynności sądowe.

* (Tydzień giełdowy). W tygodniu ubiegłym usposobienie wszystkich giełd stanowczo się poprawiło; kursa papierów publicznych wszędzie się utrzymały nietylko na wysokości poprzedniej, ale nawet jeszcze przybrały; wszędzie znać ożywioną chęć do interesów, a nawet bank angielski widział się zniewolony do dalszego obniżenia u siebie stopy eskontowej z 6 na 5%. Giełda berlińska w dobrem dla wszelkich wartości naszych była usposobieniu, podnosząc ich kursa stopniowo, na listy zastawne o $\frac{3}{4}$%, na obligi skarbu o 1%, na walutę naszą o $\frac{7}{8}$ do $1\frac{3}{8}$%, na weksle petersburgskie o $1\frac{1}{4}$—$1\frac{1}{2}$%, na pożyczkę premjową pierwszą o $2\frac{7}{8}$%, a na drugą o $1\frac{3}{4}$%. Na giełdach Petersburga, Odesy i Rygi, kursa remes zagranicznych obniżyły się znowu o $1\frac{1}{2}$—2% skutkiem ożywienia interesu wywozowego. Okoliczności te, dla nas pośrednią już mające wartość, jeszcze większego nabierają znaczenia przez ożywienie się i u nas interesu wywozowego. Skutkiem takiego zbiegu rzeczy kursa obniżyły się u nas w tygodniu upłynionym na weksle pruskie o $1\frac{1}{2}$ – $1\frac{5}{6}$% (z $134\frac{1}{2}$, $134\frac{1}{6}$ na 133, $132\frac{1}{3}$), na weksle londyńskie o 1—$1\frac{1}{3}$%, na paryzkie o $\frac{4}{5}$%; weksle wiedeńskie po chwilowem podniesieniu się na początku tygodnia, wróciły do swego kursu z tygodnia poprzedniego. Brak weksli na Moskwę i Petersburg i w tym tygodniu trwał jak poprzednio. Tranzakcje w wekslach przy obniżających się kursach zwykle z większą odbywają się oględnością aniżeli w czasie podnoszenia się kursów. Ztąd tłumaczyć należy, że w obec blizkości jarmarku lipskiego i wyjazdu kupców naszych do innych miast zagranicznych celem zaopatrzenia się w towar sezonu zimowego, obrót codzienny nie był równy, jednakże w sumie swej tygodniowej zaliczyć nam go wypada do średnich. Ruch w papierach publicznych i akcjach i w tym tygodniu był ograniczony. Listów zastawnych mało kupowano, a wymieniano raczej więcej drugą serję na pierwszą z znaczną dopłatą. Najwięcej sprzedawano pożyczki premjowej drugiej emisji, kurs jej ledwo zdołał się podnieść o $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{2}$% mimo tak blizkiego terminu losowania. Pożyczkę pierwszej serji u nas wyżej płacono. Z akcij dróg żelaznych kupiono kilka set sztuk warszawsko-wiedeńskich po obniżonym, kilka sum większych bydgoskich po podwyższonym, a cokolwiek terespolskich po dawniejszym kursie. Listy likwidacyjne po odbytem losowaniu, mimo tańszych ofiarowań, mniej daleko były poszukiwane aniżeli przed ciągnieniem, rzecz więc naturalna, że się kurs ich obniżył o 2 – 3%, a nawet i więcej. Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej ogłosił nową emisję 12,500 sztuk akcij, które się tylko uprzywilejowanym właścicielom akcij dawniejszych (nawet i pożytkowych) dostają. (*G. Hand.*)

* (W Eldorado) dziś i jutro przedstawienia benefisowe na wspólny dochód pp. Bertina i Victora; pojutrze zaś, czyli w piątek ostatnia reprezentacja na korzyść właściciela zakładu p. Goździejewskiego. *Al.*

* (Ogród Doliny Szwajcarskiej) zapełnił się wczoraj tłumem publiczności przybyłej tam na ostatni w tym sezonie, pożegnalny koncert Bilsego. Przy wnijściu na estradę, dyrektor lignicki powitany został grzmotem oklasków i bukietem ofiarowanym mu przez wdzięcznych słuchaczy. Po każdym numerze obfitego programu, następowały huczne oklaski i przywoływania; niektóre części programu, jak pieśń księżnej Koczubej i marsz perski, powtórzone były na powszechne żądanie, chociaż i poważniejsze, głębszego ducha kompozycje, jak uwertura z Leonory Bethovena i pieśń Szumana, sprawiły wielkie wrażenie. Te oznaki żywego zapału i pełne entuzjazmu, pożegnalne okrzyki, po zakończeniu koncertu, świadczą wymownie i o rzetelnej wartości orkiestry Bilsego i o wykształconym już smaku estetycznym warszawian, których już dzisiaj ladajakie ani dość dobre nawet wykonanie muzyki, zadowolnić nie może. O ile wiemy, Bilse po kilkotygodniowej wycieczce do Lipska i Berlina, powróci do Warszawy i przez ciąg zimy dawać będzie szereg codziennych koncertów w jednej z sal w środku miasta leżących. *Al.*

* (Teatr-Rappo), jak to już raz powiedzieliśmy, nie myśli dać się wyprzedzić wszelkiej konkurencji. Wzmacnia on ciągle swój repertuar i pomnaża personel zarówno. Wczoraj, przedstawiono tam raz pierwszy pantominę wojenną w rodzaju „Mostu pod Arkole," nazwaną „Zwycięztwo pod Lipskiem". Nie mówiąc już o bogactwie kostjumów, dobroci maszynerji i dekoracij, przyznać musimy, że pantomina ta posiada wiele scen prawdziwie zajmujących i pełnych dramatycznego efektu. Wkrótce też, bo od dziś podobno, obrazy żywe przystroją się nowemi postaciami: ośm włoszek z Genui, znanych już z wielkiego powodzenia w Paryżu, przybyło do teatru p. Rappo i wzbogacą jego żywe obrazy, tembardziej iż wszystkie one odznaczają się wdziękiem lica i kształtnością postaci, a już signora Angella, celuje temi przymiotami, tak sympatycznemi dla ułomnej natury męzkiej! *Al.*

* (Różne wiadomości). Na odbytym w tych czasach jarmarku w Łęcznej, głównym produktem obrotowym była wełna, za którą płacono od 6 i 8 do 10 talarów wyżej od cen zeszłorocznych. — W tym tygodniu rozpoczyna się restauracja gabinetu zoologicznego i ma być ukończoną do września roku przyszłego. Przy tej sposobności będą dodane dwie sale na pomieszczenie zbiorów gabinetowych, to jest dotychczasowe audytorjum zoologiczne i sala parterowa, w której się mieścił dotąd gabinet anatomji porównawczej. — Gabinet przez cały ciąg trwania restauracji, od obecnej już chwili nie będzie dla publiczności otwieranym.—Za sprzedane bilety na koncert w d. 7 grudnia r. z. i 12 prelekcij na cele dobroczynne w resursie kupieckiej wpłynęło rs. 585 k. $68\frac{1}{2}$; komitet dla zaokrąglenia sumy dołożył z kasy resursy rs. 14 k. $31\frac{1}{2}$; z tego wypłacono: 1) dla niezamożnych uczni szkoły głównej za pokwitowaniem komisji oświecenia rs. 200; 2) na pogorzelców przedmieścia Pragi za pokwitowaniem komisji spraw wewnętrznych i duchownych rs. 400.— Pan Pokorny, naczelnik drzeworytni „Tygodnika ilustrowanego", rozpoczyna naukę drzeworytnictwa z niektóremi wychowancami instytutu głuchoniemych w Warszawie.— Wieżyczka na kościele kks. Bonifratrów, uszkodzona w r. z. od piorunu, została te-

raz rozebrana, a nowa na jej miejsce buduje się i wkrótce ukończoną zostanie.— W Łowiczu, wzniesiony został budynek, wyłącznie na teatr, składający się z sali długości 30, a szerokości łokci 14, z mieszkaniem dla dyrektora.

* (Kronika prowincjonalna). W d. 12 (24) sierpnia, z niewiadomej przyczyny w m. Łodzi spalił się dom wraz z zabudowaniami gospodarczemi zaasekurowanemi na rsr. 360.—W dniu 17 (29) sierpnia w skutek rozmyślnego podpalenia spaliły się w m. Częstochowie dwa domy z zabudowaniami gospodarczemi. Strata wynosi rsr. 2,696.—W tymże dniu w m. Kielcach spaliło się z niewykrytej dotąd przyczyny, pięć domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi, otaksowanemi na rsr. 11,590. Ogień z początku ukazał się w dwupiętrowym domu przy ulicy Krakowskiej N. 172. Bez względu jednak, że z zamego początku pożaru były użyte wszelkie rozporządzalne środki, płomień podsycany znacznym wiatrem przeniósł się na ulicę Zamkową. Wówczas nieszczęście groziło całemu miastu, tem pewniej, że większa część domów pokryta gontami, i że zbrakło wody w pobliskich studniach, którą potrzeba było dostarczać z odleglejszych okolic. Straty w nieruchomościach wynoszą do 20,000 rsr.—W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło nagle 4 (w tej liczbie jeden z nałogu pijaństwa), z rozmaitych nieprzewidzianych przyczyn 2, utonęło 4 (w tej liczbie 1 dziecko pozostawione bez dozoru), powiesił się 1 (chłopiec 13-letni z niewiadomej przyczyny).

* (Wypadki). W dniu 9 b. m. około godziny 9-ej wieczór, Karol Müller, pruski poddany, robotnik na berlince Kopczyńskiego, wróciwszy z miasta w stanie nietrzeźwym, spadł z pokładu berlinki w wodę, a pozbawiony ratunku utonął; ciała jego dotąd nieznaleziono.—W dniu wczorajszym w domu pod N. 1013*a*, przy ulicy Krochmalnej, w mieszkaniu starozakonnego Issera Holender, który z żoną znajdował się na nabożeństwie w bóżnicy, od pozostawionego w kominie żarzącego się ognia zapaliło się w blizkości stojące łóżko, a na nim rozmaite rzeczy; podobnyż wypadek miał miejsce w domu pod Nr. 1011 przy tejże ulicy w mieszkaniu starozakonnego Jankla Kurczman, który również znajdując się na nabożeństwie pozostawił tylko drobne dzieci i te zapewnie zapruszyły ogień, skutkiem którego zapaliła się pościel na łóżku. Ogień w obudwu tych miejscach przez domowników i nadbiegłych kominiarzy wkrótce ugaszony został, niezrządziwszy znacznych szkód.

* (Wiestnik Zapadnoj Rosji), czasopismo wychodzące dotąd w Wilnie w zeszytach miesięcznych, pod redakcją pp. Goworskiego (wydawcy) i Eremicza (współpracownika), wychodzić będzie nadal w roku 1866/7, podług dawnego swego programu. Prenumerować można w Warszawie w księgarni Kożańczykowa. Cena roczna z przesyłką wynosi rsr. 8.

* (Rozruchy w Karakajtagskim okręgu). Dnia 4-go lipca, o godzinie 8-ej rano, koło wsi Madżalis (miejsca pobytu okręgowego zarządu okręgu kajtago-tabasarańskiego w obwodzie dagestańskim) ukazał się tłum uzbrojonych mieszkańców magałów Turkant i Kaptagan i rzucił się strzelając do wsi, lecz powitany ogniem mieszkańców i kompanji kaukazkiego bataljonu linjowego Nr 17, znajdującej się przy zarządzie okręgowym, cofnął się w góry a w nocy rozszedł się do domów. D. 5-go lipca, dwie kompanje kaukazkiego bataljonu linjowego Nr 17, wysłane przez wojennego naczelnika południowego Dagestanu do wsi Madżalis, były spotkane przy samym wejściu do wąwozu madżaliskiego gęstym ogniem tłumu mieszkańców do 600 ludzi, zasadzonych w lesie i w krzakach koło drogi; po dwugodzinnej strzelaninie i kilku skrzydłowych atakach konnych nukerów wysłanych z Madżalisu do przybyłych już do wsi g. m. Dżemardże, zbuntowany tłum zmuszony był rozproszyć się, a kompanje bez żadnej straty doszły do Madżalisu. O godzinie 5-ej po południu przybyłe cztery kompanje strzelców 83 pułku samurskiego, zajęły wejście do madżaliskiego wąwozu, gdzie w nocy do 200 ludzi wzbuntowanych mieszkańców, napadli na nich ale byli odparci przez silny ogień strzelców i rozproszyli się; przy tem poległ 1 podoficer i zostali ranieni 1 podoficer i 2 szeregowców z pułku samurskiego. Dowodzący wojskami w obwodzie dagestańskim, książę Mielikow, otrzymawszy 5-go w południe wiadomość o rozruchach w kajtago-tabasarańskim okręgu, zaraz wysłał do miejsca rozruchów posiłki z wojsk linjowych i milicji (tak stałej jak i czasowej) ze wszystkich okręgów północnego, środkowego, południowego i zachodniego Dagestanu. Cały ten oddział 12-go zebrał się w Madżalisie, gdzie przybył też książę Mielikow. Tak szybkie zebranie znacznych sił, a szczególniej całej milicji Dagestanu, miało ogromny wpływ moralny na zbuntowanych mieszkańców kajtago-tabasarańskiego okręgu i dowiódł im jak mało liczyć na współudział swych rodaków. Dnia 13-go lipca stawili się do księcia Mielikowa szanowniejsi ludzie ze wsi zbuntowanych magałów, z prośbą o zlitowanie się. Dwaj główni hersztowie: Bchatyr i Suta, zostali zabici: jeden w kłótni z mieszkańcami, drugi—przez milicję. Do czasu spełnienia przez mieszkańców wszystkich żądań dowodzącego wojskami, dążących do utrwalenia spokojności w zbuntowanej miejscowości, zebrany oddział pozostaje w kajtago-tabasarańskim okręgu na wikcie mieszkańców (mięsna porcja). Według zebranych wiadomości o biegu powstania okazuje się, że przyczyną takowego było to, iż mieszkańcy Karakajtaganu, Turkant i Kaptagan, a także w części i reszty górnych magałów, w liczbie około 900 domów, niemający dotychczas nad sobą bliższej organizowanej władzy, nawet wiejskich sołtysów, przewidując, że z podziałem okręgu na naibstwa i wyznaczeniem naibów, ograniczy się samowolność i położony będzie koniec bezkarności za krwawą zemstę, zabójstwa i kradzieże, zgromadzili się koło wsi Barszamaj na naradę, na której postanowili bezzwłocznie napaść na zarząd okręgowy, sądząc w nieokrzesaniu i dzikości swych pojęć, że ze zniesieniem znajdującej się przy zarządzie kompanji, skończy się sprawa wyznaczenia do nich naiba i uwolnią się od wszelkiej władzy. Dnia 16-go lipca stawili się dżamaaty wszystkich wsi Karakajtagu, wydali sprawców buntu i wynurzyli gotowość wykonania wszystkich wymagań dowodzącego wojskami bezopornie. Do 23-go lipca badania aresztowanych dały możność oznaczenia najbardziej winnych, którzy 24-go oddani zostali pod wojenno-karny sąd polowy. Z liczby 4-ch osób oddanych pod sąd, trzy skazane zostały na karę śmierci. Na zasadzie nadanej przez Jego Cesarską Wysokość na ten wypadek władzy dowodzącemu wojskami, wyrok sądu został przez niego zatwierdzony, a 25-go lipca, w przytomności wszystkich mieszkańców Karakajtagu, skazani na śmierć zostali powieszeni. Potem, dowodzący wojskami ogłosił w imieniu Jego Cesarskiej Wysokości przebaczenie karakajtagcom, dodawszy, że następnie nikt już za przeszły bunt nie będzie ścigany, z wyjątkiem dżebagnińca Arab-chana i jego brata, którzy nie stawili się na pierwsze wezwanie i ukryli się w lasach. Wiadomość o rozruchach karakajtagskich dała powód do zaburzeń i w aule Gimrach; lecz w skutek przyjęcia w swoim czasie środków i przy pomocy samych mieszkańców sąsiednich aułów, wybuchłe tam zaburzenie zostało przytłumione. *(Kawkaz.)*

* (Pobyt Cesarzewicza Następcy tronu we wsi Kimry). *Mosk. Wied.* podług korespondencji pewnego włościanina ze wsi Kimry nadesłanej do tej gazety, podają następne wiadomości o zwiedzeniu tej wsi nad Wołgą przez Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicza Następcę tronu Alexandra Alexandrowicza i Wielkiego księcia Włodzimierza Alexandrowicza: „Na kilka dni przed przybyciem Ich Wysokości do wsi Kimry, po kilkaset ludzi wychodziło na robotę dla naprawy wjazdu na górę; po obu stronach drogi od rzeki na górę, zasadzono brzozowe drzewka, a na połowie góry urządzono łuk z cyfrą Cesarzewicza; na szczycie góry umieszczono także łuk z cyfrą; na całej przestrzeni góry od przystani urządzono z desek chodnik z barjerami, na którym rozesłano kobierce i posypano kwiaty. W dniu przyjazdu Ich Wysokości nieprzeliczone mnóstwo ludu pokrywało całe wybrzeże rzeki Wołgi, całą górę i wszystkie okolice, z których można było lepiej dojrzeć to radośne spotkanie. Z sąsiednich wiosek lud zbierał się i zjeżdżał; na przystani zgromadzili się deputowani i celniejsi mieszkańcy gminy Kimry, wraz z zamieszkałymi tu kupcami, a wójt gminny Bugrynow w towarzystwie członków urzędu gminnego, z chlebem i solą. Po przybyciu do przystani, Ich Cesarskie Wysokoście spotkane były przez deputację mieszkańców wsi Kimry, która ofiarowała dostojnym gościom chleb i sól, oraz ryby sterlety, złowione przez miejscowych rybaków. Wójt gminy przedstawił Cesarzewiczowi Następcy tronu uczniów szkoły wiejskiej, którzy pod czas przejścia Ich Wysokości na górę, usypywali drogę kwiatami. Następnie Ich Wysokości raczyły udać się do katedry, w której odprawione było nabożeństwo. Pod czas przejścia do katedry i powrotu na parostatek, nie ustawały głośne okrzyki „hura." Na przystani Ich Wysokoście raczyły łaskawie pożegnać deputację i publiczność, która ich odprowadziła." *(Siew. Pocz.)*

Rozejm i układy.

* (Stosunki Austrji z Włochami). *Wiedeń, 8-go września.* Uznanie przez Austrję ignorowanego dotąd królestwa włoskiego ma wkrótce nastąpić, i powiadają, że natychmiast po zawarciu pokoju, zainstalowane zostaną zobopólne reprezentacje dyplomatyczne. Na barona Burgera wskazują jako na przyszłego posła austrjackiego w Florencji; co się zaś tyczy barona Brennera, nie ma co myśleć o mianowaniu go posłem austrjackim przy dworze włoskim, albowiem uzyskał on tylko co urlop na cały rok. *(Nordd. A. Z.)*

* (Układy z Saksonją). *Nordd. A. Z.* pisze pod dniem 10-ym b. m., że układy pomiędzy Prusami i królestwem saskiem nie dotknęły jeszcze dotąd kwestji przyszłego stosunku Saksonji do związku północno-niemieckiego. Prusy stawiają jako warunek przedwstępny dla wszczęcia układów o pokój, ewakuację twierdzy Königstein przez wojska saskie. Powiadają, że Saksonja przystaje na ten warunek.— W tym samym przedmiocie *Nord* donosi: Zdaje się, że zrobiony został dość ważny krok w układach pomiędzy Prusami i Saksonją. Król Jan miał przyznać Prusom prawo trzymania załogi w twierdzy Königstein. Jakkolwiek ustępstwo to nie może jeszcze usunąć wszystkich trudności napotykanych w zawarciu pokoju pomiędzy obu krajami, pomimo to świadczy ono, że król saski ożywiony jest usposobieniem bardziej pojednawczem, niż powszechnie sądzono. Monarcha ten byłby nawet gotów do zrzeczenia się tronu na rzecz swego syna.

Ameryka.

* (Flota unjonistowska) liczy w swej obecnej organizacji 2,048 oficerów, pomiędzy którymi znajduje się jeden admirał (Farragut), jeden wiceadmirał (Porter) i 27 kontr-admirałów. *(Nordd. A. Z.)*

Austrja.

* (Cesarz.—Hr. Flandrji.) Depesza z Wiednia donosi, że cesarz Franciszek Józef, którego zatrzymują w stolicy ważne sprawy, zaniechał zamiar podróży do Trjestu, zkąd miał udać się do Miramar dla odwiedzenia cesarzowej meksykańskiej, swej bratowej,—Donoszą że hr. Flandrji, brat cesarzowej Karoliny, spodziewany jest w Miramar. *(Nord.)*

* (Kwestja węgierska). *Wiedeń, 8 września.* Układy pomiędzy ministerstwem i węgierskimi mężami zaufania doprowadzone zostały obecnie do końca, i osobistości, które brały w nich udział, wypoczną teraz przez kilka dni. P. Majlath udał się do swej majętności Zawar, p. Sennyey i hr. Andrassy wrócili do Pesztu, a hr. Esterhazy wyjechał także z Wiednia. Co się zaś tyczy rezultatu konferencji, takowy jest, jak powiadają, niezadowalniający. *Pesti Naplo* zaprzecza stanowczo wiadomości o zlaniu się deakistów z konserwatystami; mianowanie przeto ministerstwa węgierskiego, złożonego z konserwatystów, nie przyniosłoby sprawie pojednania najmniejszej korzyści. *(Nordd. A. Z.)*

* (Rozwiązanie oddziałów ochotników). Austrjackie ministerstwo wojny wydało rozkaz rozwiązania pułku ochotników tak zwanych krakusów galicyjskich, oddziału ochotników jazdy węgierskiej i oddziału styryjskiego strzelców alpejskich. *(Krak. Z.)*

* (P. Pulszky). *Peszt, 7 września.* Pogrzeb żony i córki Pulszky'ego odbył się dziś o 4-ej po południu, wśród nadzwyczajnego napływu mieszkańców. Pulszky jechał wraz ze swym synem Garibaldo w zakrytym fjakrze; wyjeżdża on jutro do Wiednia. *(Die Pres).*

Francja.

* (List cesarza.) *Nord* z 9-go b. m. pisze: *Gazeta kolońska*, która wspominała parę dni temu o liście cesarza Napoleona do p. de Lavalette, podaje teraz nowe w tym przedmiocie szczegóły. Cesarz francuzów miał napisać do swego ministra spraw wewnętrznych, że z raportów p. Benedettego okazuje się, iż gdyby Francja chciała dopominać się nawet o nieznaczne wynagrodzenie terytorjalne, miałaby ona przeciw sobie całe Niemcy. List ten ma tak się kończyć: „Prawdziwy interes Francji zależy nie na uzyskaniu jakiego nieznacznego zwiększenia terytorjalnego, lecz na pomaganiu Niemcom w ukonstytuowaniu się ich w sposób najpomyślniejszy dla ich własnych interesów i dla interesów Europy." List ten ma mieć na celu wskazanie ministrowi spraw wewnętrznych tego kierunku, jaki nadać należy prasie półurzędowej. Ponieważ z wyjątkiem *Gazety kolońskiej*, żadne inne pismo nie wspominało dotąd o tym dokumencie, przeto powtarzamy z wszelkiemi zastrzeżeniami wiadomość podaną w tym względzie przez pismo reńskie. (Podaliśmy w ostatnim naszym numerze depeszę z *Schl. Z.*, donoszącą o tymże liście cesarza Napoleona. *P. R.)* Bardzo być może iż manifest cesarski, który zapowiadano kilka dni temu i który miał być ogłoszony w *Monitorze*, nie jest niczem innem jak tylko tym listem do ministra spraw wewnętrznych; spodziewamy się, że list ten ogłoszony będzie niezadługo w piśmie urzędowem francuzkiem.

* (Podróż cesarza.) *Paryż, 8 września.* Wyjazd cesarza Napoleona do Biarritz oznaczony został stanowczo na 12 b. m. *(La Fr.)*

* (P. Benedetti.) Coraz większą wiarę znajduje pogłoska, że margr. de Moustier zastąpiony zostanie na posadzie ambasadora francuzkiego w Konstantynopolu przez p. Benedettego. (*La Fr.*)

* (Konwencja monetarna). Na mocy konwencji pomiędzy Francją, Włochami, Szwajcarją i Belgją, zatwierdzonej prawem z 14-go lipca r. b., ustanowioną została zupełna wspólność monetarna pomiędzy temi czterema państwami. Wskutek tego strony układające się zobowiązały się do wybijania monety złotej i srebrnej i przyjmowania bez różnicy do swoich kas publicznych pieniędzy złotych lub srebrnych wybijanych w każdem z czterech tych państw. (*Le mon. un.*)

Grecja.

* (Komitety). Nietylko w samej Grecji znajdują się komitety popierające agitację na wyspie Kandji, ale także zawiązał się komitet na Malcie, zkąd po Europie rozsyłają się nowiny, które nie zawsze są prawdziwe. I tak donoszą dziś, że propozycje Turcji zostały odrzucone; tymczasem zapewniają nas, że Turcja do tego dnia, o którym doniósł telegram z Malty, nie postawiła jeszcze żadnych propozycij. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Działania wojenne). Wiadomości z Meksyku nie pozostawiają już najmniejszej wątpliwości pod tym względem, że tron cesarza Maksymiljana zbliża się do upadku. Depesza telegraficzna potwierdza wiadomość o wzięciu Tampico przez powstańców; jednocześnie *Monitor* donosi o opuszczeniu przez wojska cesarskie miast Monterrey i Saltillo. Ewakuacja tych dwóch ostatnich punktów nastąpiła z rozkazu marszałka Bazaine, i pozostaje, jak się zdaje, w związku z przygotowaniami do wycofania z Meksyku wojsk francuzkich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Niepomyślne wiadomości). Ostatnia poczta z Vera-Cruz przywiozła w ogóle mało pomyślne wiadomości z Meksyku, wskazujące nadto, iż rząd cesarski nie posiada dostatecznych środków finansowych. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Związek północno niemiecki). *Berlin, 10 września.* Nastąpiły tu 8-go b. m. ratyfikacje traktatów przymierza, które Prusy zawarły 18 sierpnia r. b. z rządami Oldenburga, Wejmaru, Brunświku, Anhaltu, Altenburga, obu Schwarzburgów, Waldecku, obu Lippe, Koburga, Reass młodszej linji i z wolnemi miastami hanzeatyckiemi. Dziś zaś wymienione zostały ratyfikacje traktatów, na mocy których Meklenburg-Schwerin i Meklenburg-Strelitz przystąpiły do tegoż przymierza. (*Nordd. A. Z.*)

* (Książę meiningeński.—Zmiany terytorjalne.) *N. Preus. Z.* donosi, że książę saskomeiningeński abdykował na rzecz swego syna. — Podług tegoż pisma, miasto Nauheim, w Hessji elektoralnej, oraz kilka wsi w księztwie nassauskiem, odstąpione zostały wielkiemu księztwu hessen-darmsztadzkiemu, tutułem częściowego wynagrodzenia za terytorja, których musiało ono zrzec się na rzecz Prus.

* (Reprezentanci zagraniczni). *Europe* donosi z Frankfurtu, że wszyscy posłowie zagraniczni, uwierzytelnieni przy sejmie związku niemieckiego, opuścili Frankfurt. Doniesiono już, że Francja reprezentowaną będzie na przyszłość w Frankfurcie przez konsula jeneralnego. *Europe* powiada, że i Rosja będzie miała tam podobnego rodzaju reprezentanta. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Odpowiedź króla). Deputacja kaselska, która przybyła do Berlina polecić łasce i opiece królewskiej miasto Kasel, otrzymała od króla następującą odpowiedź: Oświadczyłem to już w moim manifeście, że z jak największemi względami postępować będę z odrębnościami kraju; a co zaś dotyczy szczególnie waszego rodzinnego miasta, to zachowa ono nazawsze swoje odrębności, do których jako znakomita stolica kraju odznaczająca się pomyślnem położeniem i innemi korzyściami, ma prawo. Zostaną tam skoncentrowane władze cywilne i wyższe wojskowe. Powiedzcie waszym rodakom, że pod żadnym względem nie zawiodą się na mnie. Prawda, że co do mojej osoby, jestem już za stary ażebym mógł wiele przyobiecywać, ale bądźcie pewni, że mój syn będzie rządził po mojej myśli i dotrzyma wszystkich moich przyrzeczeń. (*La Patr.*)

* (Anneksje.) Pruska izba deputowanych uchwaliła 7-go b. m., bardzo znaczną większością, projekt do prawa w przedmiocie anneksij. Najciekawszą z mów mianych przy rozprawach nad tem prawem, była mowa p. Kirchmanna, który oświadczył, że Austrja nie została dość osłabioną a Prusy nie zostały dość wzmocnionemi." Pomimo to deputowany pomieniony głosował za projektem do prawa, „w nadziei, że Prusy dążyć będą w dalszym ciągu energicznie do zjednoczenia całych Niemiec." (*Nord.*)

* (Armja związkowa). W Berlinie wyszła broszura zastanawiająca się nad siłami wojskowemi przyszłego związku północnego. Przyjąwszy, że czas służby ustanowiony został na lat dwanaście, z których siedm przypada na armję czynną a pięć na landwerę, i zestawiwszy stosunek przyjęty w Prusach dla rocznych poborów do wojska, okaże się, że związek będzie mógł wystawić pod dowództwem króla Wilhelma armję złożoną z 1,116,000 ludzi, z których 650,000 tworzyć będzie wojsko linjowe. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Ustępstwa). Wypadki zaszłe na wyspie Kandji odbiły się także w kilku innych punktach cesarstwa tureckiego, a mianowicie na wyspach Chio i Cyprze. Depesza z Konstantynopola z dnia 3 września donosi, że rząd turecki chcąc uniknąć nowych zawikłań, zadosyćuczynił żądaniom mieszkańców obydwóch tych wysp i zawiadomił ich, że szanować będzie nadal ich przywileje i wolność jakiej używają od kilku wieków. Komisarz nadzwyczajny wsiądzie na pokład parowej fregaty *Nasrul-Aziz* i opuści wkrótce stolicę Turcji udając się do Chio i Larnaca dla uporządkowania spraw tych krajów. (*La Patr.*)

* (Propozycja Stanów Zjednoczonych.) *International* donosi, że potwierdza się pogłoska, iż Stany Zjednoczone zrobiły Porcie propozycję co do nabycia jednej z wysp na Archipelagu, w celu założenia tam stacji morskiej amerykańskiej.

* (Broń amerykańska.) Dziennik *La Turquie* donosi, że Porta postanowiła uzbroić swoją armję w karabiny amerykańskie, z których żołnierze mogą dać po dwadzieścia wystrzałów na minutę. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Głosowanie). Wszystkie korespondencje donoszą jednozgodnie z Wenecji, że naród objawi głośno swoją wolę. (*La Fr.*)

* (Dymisje). Chociaż Garibaldi nie podał się do dymisji, nie można jednak tego powiedzieć o jego oficerach. (*La Fr.*)

* (Garibaldi). *Gazzetta di Parma* zaprzecza pogłoskom, jakoby Garibaldi zamierzał złożyć swój mandat deputowanego i wycofać się całkiem z życia publicznego; ma on przeciwnie wyjechać wkrótce z Brescia, ażeby wziąść udział w posiedzeniach parlamentu natychmiast po otwarciu takowego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ludność Włoch). Według ostatniego spisu, ludność Włoch wynosi 23 miljony. Po przyłączeniu nowych prowincij, liczba ludności podniesie się do 25 miljonów. (*La Fr.*)

* (Odjazd wojsk austrjackich). *Corriere italiano* donosi, że w d. 5 b. m. wojska austrjackie zaczną odjeżdżać z Werony, i dla tego wojska włoskie będą mogły zająć ważne pozycje po drugiej stronie Mincio. (*La Patr.*)

* (Cholera). *Genua, 5 września.* Na cholerę zachorowało 35, a umarło 27 osób. Z Neapolu zaś donoszą, że tam w dniu dzisiejszym zachorowało 115 a umarło 75 osób. (*Nord*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 5 września.

Nominacja i przybycie hr. Gołuchowskiego do Galicji. — Srebrno-złota bieda. — Cholera.

W tych dniach nastąpiła nominacja hr. Gołuchowskiego na namiestnika Galicji a przyjazd jego oznaczają w sferach rządowych na dzień 11 b. m. — Radca dworu i naczelnik komisji namiestniczej w Krakowie zostanie hr. Gołuchowskiemu dodany do pomocy i w skutek tego powróci z Wiednia gdzie się obecnie znajduje; toż samo z nominacją wice-prezesa.

Od roku 1849, w którym to czasie prawie wszystko złoto i srebro znikło, — niewidziano go w Galicji tak obficie jak obecnie. — Od kilku dni spostrzegamy prawie u każdego, który zegarek posiada, potężną monetę srebrną lub złotą zawieszoną u łańcuszka, co naturalnie należy do mody, a oraz jak się niektórzy wyrazili, oznacza także demonstrację, iż chociaż rząd tak wiele srebra postradał, pomimo tego publiczność weń obfituje! — ale niestety powierzchownie; by gdy zajrzymy do kieszeni, to ręczę że drugiej takiej sztuki nie znajdziemy; — nawet żydzi, wekslarze pozbyli wszystko srebro i złoto przed tygodniami, kiedy jeszcze za 100 guldenów 141 płacono. — Mamy więc srebrno-złotą biedę.....

Tuż pod Lwowem, bo tylko wćwierćmilowym oddaleniu od onegoż, zawitała cholera i to bardzo mocno; gdyż naraz zasłabło kilkanaście osób. *Y.*

Lwów, 7 września.

Podstawa nowych nadziei.—Jeszcze z powodu artykułu *Słowa*. Objaśnienie dla korespondenta warszawskiego do *Narodówki*.— Pożar w Czerniowcach.

Galicyjscy restauratorowie granic z r. 1772 znaleźli nowy punkt oparcia dla swoich kombinacji politycznych, które mówiąc w nawiasie, zostają zawsze w ścisłym związku z *filtrowaniem* kieszeni „durnej" szlachty. Podczas gdy cały świat polityczny i nie polityczny łamie sobie głowę nad tem: jakie też może mieć znaczenie i jaką doniosłość oddanie teki spraw zagranicznych Francji margr. de Moustier, przynosi *Wanderer* wiadomość, że w domu teraźniejszego ministra spraw zewnętrznych Francji, odbyły się zaręczyny jego siostrzenicy z członkiem rodziny Czartoryskich. Wiadomość ta, spadła jak manna z nieba dla żądnych pokarmu naszych restauratorów. Posiliwszy się nim, przejrzeli odrazu aż do dna nowe imperatora z nad Sekwany plany, wiedzą już z matematyczną pewnością dla czego Drouin de Lhuys podał się do dymisji i dla czego kierunek spraw zagranicznych powierzono panu Moustier a w ostatecznej konkluzji wiedzą i o tem, że cesarz francuzów zawarł traktat odporno-zaczepny z hotelem Lambert. A jak zaślubiny córki Wiktora Emanuela z księciem Plonplon były niejako rękojmią realizacji planów ułożonych w Plombières, podobnież zaręczyny siostrzenicy p. margrabiego z członkiem rodziny Czartoryskich, są niewątpliwą wskazówką, że hotel Lambert obejmie rządy w Warszawie. Może jesteście ciekawi wiedzieć co szlachta galicyjska a mianowicie na wylot demokratyczni obrońcy propinacji, na to mówią. Owoż, reprezentacja większych posiadłości, która jeszcze gubi się w domysłach nad przyjazdem cesarzowej meksykańskiej do Europy, kiwa tylko głową a nic nie mówiąc trzyma się za kieszeń...

Ktoś zażartował sobie z półurzędowej *Debatte*, donosząc jej ze Lwowa, jakoby członkowie macierzy ruskiej uchwalili jednogłośnie adres dziękczynny dla redaktora *Słowa*, za zamieszczenie znanego artykułu o solidarności Rusi przed Zbruczem z Rusią za Zbruczem i Dnieprem. Podobnież mylnem jest doniesienie w jakie *Debatte* ubrano, jakoby przeciwna *Słowu* frakcja rusinów galicyjskich, miała w hotelu europejskim podpisać protest przeciw identifikowaniu rusinów galicyjskich z rusinami nie galicyjskimi albo moskalami, „gdyż ostatni nie są sławianami." Jakkolwiek w Galicji podobnież jak gdzieindziej nie brak durniów, przecież błazeństwo powyżej nadmienione jest tak uderzającem, że nawet *Narodówka* powtarza je dopiero za *Debattą*. Ciekawą musi być redakcja tego pół, czy ćwierć-urzędowego organu, skoro można ją nawet tak kolosalnemi bredniami mistyfikować.

Korespondentowi warszawskiemu do wschodnio-galicyjskiej *Gaz. Nar.* udało się znów popisać grubą niewiadomością. Włościanin ruski nie dla tego odpowiada na straszenie go „moskalami" znanem: Chwałyty Boga, bude bakun! jakoby się spodziewał że moskale obdarzą go bakunem czyli tiutiunem, albo tytoniem, lecz dla tego, iż uroił sobie, że gdyby Galicję przyłączono do Rosji, będzie mu wolno siać i zbierać tytoń dla siebie. Korespondent może nie wie, że tytoń w Austrji należy do tak zwanych monopolów, który jest tembardziej u ludu tu i za Karpatami znienawidzony, ponieważ w odbieraniu jego z rąk, którym pozwolono go siać i zbierać, dzieją się niesłychane nadużycia i krzyczące niesprawiedliwości, w czem oczywiście nie jest wina rządu, lecz podwładnych chciwych łapowego... Tyle dla objaśnienia korespondenta.

O innych jego konceptach tym razem nie wspominam, gdyż spieszyć się muszę by w czas list na pocztę odesłać, a zresztą: *Gegen die Dummheit kämpfen die Götter vergebens.* ♂.

Zürich, 31 sierpnia.

Reorganizacja podwładnych komitetowi centralnemu band.— Siedm komisij do tej czynności wyznaczonych.—Ustawa i kodeks karny.—Niepodobieństwo zjednoczenia emigracji.—Tworzenie sądu na złodziei narodowych. — Zamiar przesiedlenia się komitetu do Szwajcarji.—Litewscy wzajemnopaci.—Wydalenie i odfotografowanie darmo Jaskłowskiego.—Sąd na pojedynkujących się — Smutna wiadomość—Pułkownik Stasiakiewicz.

W miesiącu wrześniu r. b. nastąpi zupełna reorganizacja tych wszystkich rewolucyjnych polskich stowarzyszeń, które uznały nad sobą zwierzchnią władzę komitetu centralnego. (Stowarzyszenia te liczą obecnie razem 905 uciekinjerów, i 47 uciekinjerek, to jest mniej jak $^1/_{10}$ część ogółu emigracji). Dla należytego i spiesznego przeprowadzenia czynności reorganizacyjnej, ustanowił komitet pod dniem 24 b. m. aż siedm tymczasowych komisij, mianowicie: w Paryżu, Londynie, Brukselli, Monachjum, Zürichu, Florencji i Bukareszcie. Prezesem czasowej komisji paryzkiej mianowany został: Edward Siwiński; londyńskiej: były sekretarz komitetu kosmopolitycznego Maksymiljan Małachowski; brukselskiej: żydek Lubliner; monachijskiej: major Cent; zurichskiej: regimentarz Horodyński; florenckiej: Łuniewski; wreszcie bukaresztskiej: bombardier Oślej góry doktór

Łukaszewski. Komisje te rozpoczną swe czynności z dniem 5 września r. b.

Bosak, Giller i pułkownik Swierczewski, już od tygodnia suszą mózgownice nad układem nowej ustawy dla podwładnych komitetowi centralnemu towarzystw, oraz kodeksu karnego na swawolnych uciekinjerów. Praca ich ma być ukończoną przed rozpoczęciem dzieła reorganizacji.

Projekt ogólnej organizacji, czyli zjednoczenia całej emigracji, odłożony został do lepszych czasów; wszelkie bowiem zabiegi i starania komitetu, przedsiębrane dotąd w celu przeprowadzenia takowego (projektu zjednoczenia) okazały się bezskutecznemi.

Po zreorganizowaniu na wstępie pomienionych towarzystw, dopełnione zostaną przez głosowanie powszechne, wybory dwunastu sędziów do ustanowić się mającego na złodziei funduszów narodowych publicznego sądu, który się odbędzie dnia 16 października r. b. w Genewie. Na prokuratora zaproszony został Lubliner.

Komitet centralny zamierza z końcem przyszłego miesiąca września przesiedlić się do Zürichu lub Genewy, gdzie dla swych rewolucyjnych wybryków spodziewa się większą niż w Paryżu znaleźć swobodę. Jeżeli ta zmiana miejsca pobytę nastąpi, wówczas najprawdopodobniej kuzynek Gillera, Aleksander Biernawski, zostanie w Paryżu jako pełnomocny komisarz i reprezentant komitetu centralnego.

Towarzystwo litewskich wzajemnopatów zostało już ukonstytuowane i liczy obecnie 32 członków. Na posiedzeniu odbytem dnia 22 b. m. w café literaire, wybrani zostali przez ogólne głosowanie członkami rady wykonawczej: 1) Jaskłowski Karol (jednomyślnie); 2) baron Rambach (29 głosami); 3) Teleżyński (mniemany korespondent *Dzien. Warsz.* i sądzony nawet o to publicznie w roku zeszłym 27 głosami); 4) Bogorajski (25 głosami) i 5) Żytyński (z warunkiem niepowierzania mu kasy towarzystwa, 21 głosami). Sekundant Budzyński wezwany został do pełnienia obowiązku sekretarza rady. Następnego dnia po dopełnionych wyborach, policja tutejsza aresztowała Jaskłowskiego, poleciła go odfotografować i jako człowieka burzliwego, wydaliła ze Szwajcarji. Domyślamy się, że to kochany Agatonek przysłużył się znowu (jak niegdyś Langiewiczowi) taką niewinną denuncjacyjką, do wypędzenia i odfotografowania poczciwego Jaskłowskiego. Sądził on zapewne, że się towarzystwo litwinów rozwiąże przez to, lecz się tą razą mocno zawiódł; litwini bowiem bardziej dziś niż kiedykolwiek postanowili usunąć się od kongresowiaków i nie mieć nic z nimi wspólnego. W miejsce wydalonego Jaskłowskiego, towarzystwo wybrało członkiem rady Gładysza.

Sprawa Piegłowskiego, Beliny i ich sekundantów, sądzoną będzie publicznie przez sąd kryminalny kantonalny dnia 15 września r. b.

Otrzymaliśmy dziś smutną bardzo wiadomość (która jednak potrzebuje jeszcze potwierdzenia) od obywatela redaktora *Czasu* z Krakowa, jakoby z liczby pięciu apostołów rewolucyjnych, wysłanych niedawno przez Langiewicza do Galicji, dwóch miało być przez władze austrjackie ujętych, mianowicie jeden w Wiedniu, drugi w Bochni. Langiewicz natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości (w celu sprawdzenia takowej) wysłał kilka depesz do swych ajentów stale w Galicji zamieszkałych.

Na jednej z pryncypalniejszych ulic Zürichu, spotkałem wczoraj spacerującego z zadartą do góry głową i szpicrutą w ręku, eks kleryka i naczelnika bandy pułkownika Stasiakiewicza, tego samego, ktory w roku zeszłym, pod przybranym tytułem i nazwiskiem hrabiego Branickiego, okpił jednego z tutejszych jubilerów, a właścicielowi hotelu zostawił w prezencie walizę z nieżywym kotem. Zdziwiony taką efronterją pułkownika, zażądałem co do zjawienia się jego w Zürichu objaśnień od jednego z naszych uciekinierów. Dowiedziałem się więc, że Stasiakiewicz za swoje zeszłoroczne figle odbywał rekolekcje w zuchthauzie, z którego przed czterema dopiero dniami został uwolniony i dla tego z taką swobodą używa po Zürichu spaceru. Nic przedtem o tej smutnej przygodzie szanownego pułkownika nie wiedziałem.

O sejmie demokratów w Ljonie doniosę w następnym liście. Q.

Paryż, 3 września.

Knowania stronnictwa orleańsko-demokratycznego. — Nasi wychodźcy mistrzami w organizacji rewolucyjnej. — Komitet reprezentacyjny szuka pieniędzy. — Odpowiedź litwinów. — *Le Maitre de la Maison* (Pan domu), drama grana w Odeonie.

Rząd francuzko-cesarski, w istocie ma wiele do roboty; od czasu zamknięcia *Courier du Dimanche* stronnictwo orleańsko-demokratyczne utworzyło potężną ligę, której propaganda przybiera groźny charakter. Stanęło ono w opozycji przeciwko rządowi, który chciał wziąć inicjatywę w polepszeniu losu klas robotniczych przez utworzenie kredytu pracy i kasy inwalidów. Nie chce ono aby rząd zajmował się stowarzyszeniami kooperacyjnemi, i zwołało kongres robotników do Genewy, który będzie odbywał swe posiedzenia od 3-go do 9-go b. m. Jakubini, orleaniści, demokraci, wychodźcy wszystkich odcieni i krajów, począwszy od czechów i polaków aż do serbów i irlandczyków, — wszyscy udają się na ten kongres. Ma tam być roztrząsane 64 pytań politycznych, a pomiędzy innemi utopje polskie i irlandzkie; tym sposobem pod pozorem kongresu robotników, ma się odbyć kongres polityczny. Powrót tych osób do Francji, licznych sprowadzi pensjonarzy do Mazas (więzienie śledcze) i innych miejsc rozwagi. Nie dosyć na tem, stronnictwo orleańsko-demokratyczne wywołuje rozruchy w gminach Francji, a mianowicie w Tuluzie, Nancy i Strazburgu. Co z tego wyniknie? — Obawiają się o cesarstwo. Jak powiadają, przy ulicy św. Honorjusza ujęto pewien rodzaj komitetu rewolucyjnego z masą okólników, dokumentów i t. p. Nasi wychodźcy w oczach francuzów uchodzą za mistrzów w sztuce rewolucyjnej, i jak tu mówią, oni wskazują tu środki i tryb organizacji rewolucyjnej.

Na mocy swego programu: „Łowienie pieniędzy jest naszem hasłem," komitet reprezentacyjny usiłuje zagarnąć fundusze litewskie i wydał do litwinów następujący okólnik: „Komitet reprezentacyjny uciekinierów polskich do obywatela...... Wiadomo ci, że komitet reprezentacyjny niedawno wybrany, ma na celu zgromadzenie o ile można najwięcej pieniędzy. W tym celu komitet usiłował porozumieć się z delegacją litewską. Ponieważ delegacja ta nie uznała za właściwe powierzyć skromnym naszym rękom funduszów któremi rozporządza, niniejszem odwołujemy się do gminy litewskiej i t. d. Pozdrowienie i braterstwo (podpisano) Biernawski, Bosak, Dąbrowski et comp. Paryż 27 września 1866."

Litwini odpowiedzieli stanowczą odmową.

„Odeon" wystawił dramę wzruszającą, doskonale ułożoną; akcja jest przedstawiona z wielką zręcznością, a ostateczna katastrofa, tak stopniowo wysnuta, iż sprawia głębokie wrażenie. Drama ta, pod tytułem „Pan domu" (*Le Maitre de la Maison*) jest pióra pp. Fournier i Juliana Barbier. Jest to historja rodziny zakłóconej przez najhaniebniejszy związek bezprawy. *A. M.*

Paryż, 5 września.

Czworobok francuzki. — Dwa artykuły p. E. de Girardin'a. — Jego C. W. Wielki książę Aleksy Aleksandrowicz w Cherbourgu. — Jej C. W. Wielka księżna Marja Mikołajewna — Niepowodzenie komitetu reprezentacyjnego. — *Niepodległość.* — Zakład litograficzny.

Obiega tu pogłoska, którą eksploatują w duchu pokojowym. Powiadają mianowicie, iż zostało już prawie zadecydowanem, iż na wschodzie Francji ma być wzniesiony czworobok twierdz, który obejmować będzie cztery miasta: Strasburg, Metz, Mezières i Belfort. Mówią o tem jako o fakcie pokojowym.

Zwrócono tu wielką uwagę na dwa artykuły p. Emila de Girardin'a, z których jeden ma tytuł „Kwestje zewnętrzne," a drugi „Wylew" (*La débacle*). W pierwszym z tych artykułów powiedziano, że kwestja polska już nie istnieje. Znakomity ten publicysta pisze między innemi: „Bezowocne i uporczywe usiłowania, wznowione przez Francję w r. 1863, dowiodły, że wszelkie starania w celu połączenia prowincij polskich, podzielonych pomiędzy Austrję, Prusy i Rosję, doprowadziłyby jedynie do zupełnej niemocy. Ażeby mogło być inaczej, potrzeba by było, iżby Austrja, pozostając w r. 1863 w pozornem przymierzu z Anglją i Francją, dała Prusom i Rosji przykład bezinteresowności. Austrja zaś tego nie uczyniła. Nadmienić wypada, że hr. Bismarck zamierza wcielić do nowego związku północno-niemieckiego wielkie księztwo poznańskie, które nie należało do składu dawnego związku niemieckiego; po dokonaniu tego faktu, czyż nie przybędzie nowy powód do uważania kwestji polskiej za kwestję głębiej niż kiedykolwiek pogrzebaną? Powiedzmy otwarcie! Ktokolwiek nie przywiązuje wagi do szumnych wyrażeń i zwodniczych pozorów, dla tego nie ma już, nie może być wcale kwestji polskiej, z wyjątkiem chyba w manifestach emigracji polskiej zamieszkałej we Francji i Anglji, w manifestach które spotka ten sam los, jaki stał się udziałem proklamacij fenjenów w Stanach Zjednoczonych. Ludzkość wymaga, ażeby powtarzano to często nieszczęśliwym emigrantom polskim, łatwowierność których była niegodnie eksploatowaną, w Paryżu i Londynie; eksploatacja ta dochodziła aż do używania pogróżek. Jest to obowiązek, z którego wywiązujemy się."

Tak należy przemawiać. Życzyćby należało, ażeby cała prasa francuzka poparła myśli wypowiedziane przez p. Girardina, myśli które odznaczają się niezaprzeczoną logicznością.

Drugi artykuł poświęcony jest położeniu Francji w r. 1866 i wykazuje, że w razie wojny, cesarz Napoleon nie miałby żadnego sprzymierzeńca na którego by mógł liczyć, Rosja została mocno obrażoną w roku 1863. Anglja spoglądała złem okiem na wcielenie Nicei i Sabaudji. Austrja pozbawioną została prowincij włoskich. Wywołano w Stanach Zjednoczonych niezadowolenie przez uznanie stanów południowych za stronę wojującą. Powstrzymano zapędy Prus u samych bram Wiednia. Wszystko to, w połączeniu z niespokojnością wewnątrz kraju, dowodzi, że Francja nie może prowadzić wojny.

Dwa okręta wojenne z marynarki ruskiej, które znajdowały się w Cherbourgu, odpłynęły na Bałtyk: Admirał La Roncière le Noury wyprawił świetną ucztę na cześć J. C. W. Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, na kilka dni przed odpłynięciem tych okrętów, przyczem wnoszone były toasty za pomyślność flot francuzkiej i ruskiej.

Jej C. W. Wielka Księżna Marja Mikołajewna spodziewana jest w Biarritz.

Komitet reprezentacyjny emigracji polskiej jest w wielkim kłopocie, nie może bowiem dostać pieniędzy. Donosiłem poprzednio, że litwini odmówili oddać mu swe fundusze. Adrjan Baraniecki, który sprzedaje w Anglji klejnoty dam podolskich, będąc wezwany do przelania do kasy komitetu reprezentacyjnego wszystkich funduszów znajdujących się w jego ręku, odpowiedział, że nie uznaje władzy komitetu reprezentacyjnego, w wyborze którego nie brał udziału.

Wyszedł z druku trzeci numer czasopisma *Niepodległość.* Czytałem wszystkie trzy numera i przekonałem się, że nie ma na świecie nic bardziej nudnego i ogłupiającego od artykułów *Niepodległości.*

Komitet reprezentacyjny ma do swego rozporządzenia litografię; zbytecznem byłoby nadmieniać, że prefekt policji nie dał temu zakładowi upoważnienia do litografowania okólników, manifestów i t. d. komitetu reprezentacyjnego i że pewnego dnia zakład ten zostanie zamknięty i skonfiskowany, nie wolno bowiem nic drukować ani litografować bez upoważnienia władzy. *A. M.*

Neapol, 30 sierpnia.

Prasa włoska i ostatnie wypadki. — List Piusa IX-go. — Bandytyzm w państwie kościelnem.

W miarę jak zawarcie pokoju staje się pewniejszem, polemika pomiędzy dziennikami zachowawczemi i radykalnemi przybiera wybitniejszy charakter, i nie zdaje się, aby tak prędko miała się skończyć, chociaż liczne ustępstwa p. Ricasolego opinji publicznej, powinnyby, jak sądzę przynajmniej, uspokoić rozdrażnienie ostatnich czasów.

Według mego zdania, tylko sam jeden p. Ricasoli ma należyte umiarkowanie i znajduje się w istocie na wysokości położenia; dla tego pomimo ogromnych trudności i niesprzyjających warunków, w jakich musiał walczyć, urok jego nie zniknął, i niezawodnie potrafi zjednać sobie znakomitą większość w izbie, chybaby nastąpiły nowe wybory ogólne, przy których stronnictwo zachowawcze, jeszcze bardziejby było pokonane niż ostatnim razem.

Tymczasem Ricasoli spełnia swe zadanie pojednania lewego środka z prawicą dla utworzenia nowego stronnictwa, nie mającego nic wspólnego z zajadłymi radykalistami i tchórzliwemi zachowawcami z dnia wczorajszego, i pracuje nad tem z zapałem i rozległością podstaw, przynoszącemi mu zaszczyt. Tak, nie mówiąc już o wyznaczeniu komisarzy królewskich wysłanych do Wenecji, z pomiędzy których, dwóch, Mordini i Zanardelli należą do lewicy, poczynił zmiany osób pomiędzy prefektami, które uzyskały ogólne pochwały.

Dosyć się zadziwiono u nas, z zamieszczenia w wiedeńskiej *Die Presse* znanego listu Piusa IX, do cesarza austrjackiego Ferdynanda, z d. 3-go maja 1848 roku, w którym wzywał tego ostatniego o powrócenie wolności jego poddanym włoskim, ponieważ—nie sądził, jak mówi list, aby przez wojnę można było sobie zjednać przywiązanie tych ludów, których dotąd nic nie zdołało przyciągnąć do dynastji Habsburgów. Widocznie to ogłoszenie ma na celu udzielenie odpowiedzi na intrygi i prośby zanoszone przez dwór rzymski w Wiedniu, aby o nim nie zapomniano w traktacie pokoju. Zapóźno mości księża! nie pozostaje wam nic, jak zgodzić się z waszym losem, który sami zgotowaliście sobie waszym uporem.

Następujące zdarzenie, jakie miało miejsce niedawno w Rzymie, najlepiej wskazuje do jak smutnych wykrętów muszą się tam uciekać, aby osłonić haniebną względność dla reakcjonistów i bandytyzmu. Kupcy małego miasteczka w Kampanji, wysłali prośbę do papieża dla uzyskania środków energicznych przeciwko bandytom, a papież, zapewne oszukany przez uspakajające raporta policji, obiecał, że za kilka dni kupcy ci zupełnie będą uwolnieni od bandyty-

zmu. W istocie następnego dnia 12-tu policjantów wyszło bramą Salara, i za pół godziny wróciło z trzydziestoma sześcioma bandytami związanemi, których w trjumfie oprowadzało po głównych ulicach miasta. Na oznajmienie i na widok tylu bandytów, lud zrozumiał, że to nie są prawdziwi bandyci, i że tylko odgrywano przed nim farsę, to też zaczął gwizdać i wrzeszczyć z taką wściekłością, że policja musiała zaniechać tę głupią paradę i schronić się do najbliższego posterunku. Tak to bywa kiedy się zbyt wiele obiecuje! Kiedy ci teatralni bandyci odbywali wejście do miasta, prawdziwi bandyci koło Vallecorsa robili zasadzkę na patrol żandarmów papiezkich, którzy przestraszeni niespodzianym napadem, puścili się w ucieczkę, pozostawiwszy jednego ze swoich w ręku bandytów, a ci zamordowali go w najhaniebniejszy sposób. Biedni żandarmi są wściekli na komedje, jakie im każą odgrywać, a których nieraz stają się niewinnemi ofiarami. Słusznie pytają się: Czy chcą lub nie chcą bandytyzmu? *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(Towarzystwo „Harmonia") ma zaszczyt donieść, iż w przyszłą sobotę t. j. d. 15 b. m. daną będzie w lokalu towarzystwa, w połączeniu z zabawą muzykalną, kolacja składkowa dla pp. członków z ich rodzinami, oraz dla gości przez członków wprowadzonych. Składka wynosi: dla panów rs. 1, dla dam kop. 75. Zapisać się można na listę u restauratora towarzystwa przy ulicy Długiej, do włącznie 14 b. m.

* Nr. 36 *Przeglądu Tygodniowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Kronika krajowa. — Bibljografia i wiadomości literackie. —Przemysł.— Malarstwo i rzeźba. — Muzyka i teatr. —Przegląd prasy krajowej — Przegląd literatury polskiej (c. d.) — Telegraf podwodny zaatlantycki.—Król piwny, powiastka fantastyczna (c. d.)—Kronika zagraniczna.

* Nr. 35 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:— Uprawa modżewiu (z drzew.) — O gospodarstwie w gubernji Lubelskiej (c. d.) p. W. Szafrańskiego — Liście burakowe jako karm dla bydła p. P.—Korespondencja z powiatu Dubieńskiego p A. S. N.—Rozmaitości.—Nowiny gospodarskie. — W odcinku: List trzeci o ekonomji rolniczej p. B. Ryxa. — Gawędy gospodarskie III i IV p Bolesława z Ustronia.

* Nr. 62 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Piotr Gamrat p. W. (z drzew. Matejki.)—Żeliga p. J. I. Kraszewskiego (c. d.)—O fizjognomice; p. H Dobrzyckiego (dok.) — Zabudowania przy kościele Ś-tej Barbary w Krakowie (z drzew. Matejki.)—Korespondencja z Drezna.—Streszczenie 14-ej publicznej prelekcji F H. Lewestama —Siostrzenica Mazariniego A. E. Brachvogla p. J. C. — Przegląd polityczny. — Kronika powszechna. — Eldorado szkice humorystyczne F. Kostrzewskiego.

Warszawa.
dnia 31 Sierpnia (12 Września)

Kalendarz.

We czwartek, 13 września. — św. Mauryljusza męcz. i Aureljusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 31; zach. o godz. 6 min. 19.

W piątek, 14 września, — Podwyższenie św. Krzyża.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 33; zach. o godz. 6 min. 17.

Stan pogody.

30 sierpnia (11 września.)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach	749 7	749 2
Termometr Reaum	+ 7°5	+ 15°9
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 16.°0 R. Najmniejsze ciepło + 7°1 R.

Z rana d. 31 sierpnia (12 września) + 10.°6 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Balet **Monte-Christo.** (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, dawano Widowisko bezpłatne, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, **Helena de la Seigliere.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Morderca; Było to pod Wagram; Nie mam czasu.** było osób 350. —*Onegdaj*, dawano **W Gabinecie Jego Ekscelencji; Szuka siebie; Piętro wyżej,** było osób 350.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie*, Obrazy niknące, nowa serja w liczbie 21, przedstawiających wyprawę Franklina do bieguna północnego. — Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Po raz drugi: Great Hurdle Race, wyk. przez 10 żokiejów, 3 woltyżerów i 4 dam, w którym jeżdzcy wraz z końmi przesadzać będą różne przeszkody i barjery. — Danielo, koń wyższej szkoły, jeżdżony pr. p. Rentz. — Fliek ogier z wolnej ręki tresowany i wprowadzony pr. p. Rentz. —Abd-el-kader, wyższej szkoły, jeżdżony przez młodego Rentz. — Saladin, ogier arabski wprowadzony pr. p. Schuman. — Woltyż akademicki, wykonany przez wszystkich członków towarzystwa.—Szafa cudowna, czyli parodja braci Davenport, scena komiczna, przedstawiona przez 4 panów.—Początek o godz. $7\frac{1}{4}$.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Galerja żywych obrazów z historji mitologicznej, w których po raz pierwszy ośm nowo zaangażowanych dam wystąpi.—Gimnastyczne ćwiczenia.—Po raz 3-ci: 18 go Października, czyli zwycięztwo pod Lipskiem, wielki obraz z introdukcją: Napoleon przy młynie tabacznym, wykonany przez 100 osób.—Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Śpiewaków paryzkich.**— (Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).— Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30; — wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie $6\frac{1}{2}$.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant, senator *de Witte* z zagranicy; tajny radca *Skibicki* z Pilicy; rzeczywiści radcowie stanu: *Muchliński* z Wiednia, *Korytkowski* z Karlsbadu;— wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Büller* do Petersburga; jenerał-major *Staden* do Zamościa; nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister austrjacki przy dworze st.-petersburgskim, hrabia *de Revertera* za granicę.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 876, wyjechało osób 529; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób. 324, wyjechało osób 370;— statkami parowemi przyjechało osób 28, wyjechało 59;—przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 3374, w tej liczbie z zagranicy 25; wyjechało 1531, w tej liczbie za granicę 16.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 11 września 1866 roku a mianowicie pod adresem: Roman Hersz bez oznaczenia miejsca, Lucjan Ostrowski w Dzuszy, Judka Wilner w Brześciu-litewskim, Mozes Zarnstower w Brześciu-litewskim, Amalja Kucharewicz w Olwiopolu, Mikołaj Grenkow w Kijowie, Juljan Kasprzykowski w Pskowie.

Dnia 28 (9) i 29 (10) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 74, wyzdrowiało 87, umarło 14, pozostało 1497 (mężczyzn 659, kobiet 838); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 141, kobiet 154.

*(Buletyn cholerycznych w Warszawie), d. 10 i 11 września jest następujący: Pozostało z 9-go chorych: mężczyzn 57, kobiet 67, razem 124; zachorowało m. 31, k. 37, r. 84; wyzdrowiało m. 6, k. 15, r. 21; umarło m. 19, k. 10, r. 29; pozostało na d. 12-y września m. 63, k. 79, r. 142.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-o) lipca) zachorowało m. 300, k. 252, r. 552; wyzdrowiało m. 117, k. 92, r. 209; umarło m. 120, k. 81, r. 201.

*(Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie d. 10 i 11 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 9-go chorych 30, zachorowało 6, wyzdrowiało 14, umarło 1, pozostało na d. 12-y września 20. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 121, wyzdrowiało 58, umarło 43.

* (*Nekrolog.*) Są zycia cnotliwe tak ciche, że rozgłos ich rozchodzi się dopiero z jękiem dzwonu pogrzebowego. Takim był żywot Ignacego Kotowskiego, byłego naczelnika powiatu Bialskiego emeryta, radcy dworu, kawalera orderów św. Włodzimierza, św. Anny, posiadającego znak nieskazitelnej służby za lat 35, zmarłego w mieście powiatowem Biały, dnia 17 (29) Sierpnia r. b. przeżywszy lat 80, dowodem tego, było niepamiętne w miasteczku liczne zebranie się na pogrzeb kolegów, przyjaciół, znajomych i tych, z którymi odsunąwszy się od życia publicznego, nawet niekomunikował się ś. p. Ignacy. Jako wnuk zmarłego, imieniem, oraz pozostałych córek, wnuków innych i prawnuki, składam wam wszystkim zacni kapłani, panowie i damy, z głębi duszy pochodzące, wdzięczne dzięki za ostatnią życzliwość okazaną zmarłemu. Wam czcigodni wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, oraz koledzy, którzy na barkach swoich czterokrotnie dźwigaliście zwłoki ś. p. Ignacego, nim oddane zostały wspólnej matce naszej, ziemi, nareszcie wam szanowni obywatele, którzy przybyliście na pogrzeb z okolicznych wiosek, neizastawszy już takowego, z powodu, że dla zbytniego upału, przez jedną tylko dobę można było utrzymać ciało. Wdzięczne łzy sierot, będą waszą nagrodą w wieczności. *N. Zabawski.*

* **W dniu 7, 8, 9 i 10 września 1866 r. urodziło się w Warszawie:** *Chrześcjan*: **płci męzkiej 56, żeńskiej 56;** *Starozakonnych*: **męzkiej 3, żeńskiej 4, razem 119 zmarli** *Chrześcjanie*: **Wintsch** Katarzyna lat 32; Sleser Aleksander mies. 5; Kiliszek Agnieszka lat 60; Kulesza Tomasz lat 41 woźny; Jabłoński Jan lat 61 urzędn.; Dembska Wiktorja lat 28; Kulesza Juljan rok 1 syn fur.; Hafryng Marjanna rok 1 cór. oficjal.; Kalisiewicz Walerja rok 1 cór. szew; Ślusarki Stanisław mies. 5 syn piw.; Janicki Wiktor lat 4 syn ślus.; Socharnow Róża lat 2 cór. kow.; Godlewski Józef mies 1 syn oficjal.; Lemiszewski Alfred rok 1 syn kraw.; Wroczyńska Marja rok 1 cór. wyrobn.; Filipowicz Feliks lat 2 syn fel.; Chudyk Marcin lat 63 stróż; Szyling Antoni lat 60 mul.; Grądzka Marjanna mies. 1, Męczyńska Marjanna mies. 1, Białowski Antoni mies. 3, Antoszewski Jakób mies. 1, Solski Bonifacy mies. 3, Milin Antoni mies. 1, Plaskąta Franciszka mies. 1, Dobruchowska Malwina mies. 1, Papieska Katarzyna mies 1, Komorowski Ignacy mies. 1. Waszkiewicz Antoni mies. 1 wychowańcy dziec. Jezus; Nięznańska Zofia mies. 1 cór. służ.; Słupecki Edward mies. 5 syn zduna; Rom Gertruda lat 76 wyrobn.; Narewski Michał lat 3 syn służ; Rezler Marjanna lat 20 służ; Kwiatkowska Zofia lat 83 wyrobn.; Krutska Marjanna lat 5 cór. służ; Tomaszewska Julja mies. 1; Gajewska Jadwiga dni 16 cór. służ.; Wierzbicka Marjanna rok 1 cór. służ.; Packa Jakób lat 26 czel. stol.; Zakrzewska Wiktorja lat 68; Slaski Kazimierz lat 53 wyrobn.; Zalewska Anna mies. 4 cór. wyrobn.; Stypułkowski Aleksander lat 4 mies. 6 syn wyrobn.; Stachlewski Jan lat 3 syn wyrobn.; Wertier Aniela lat 3 cór. gorzel.; Suchniew Darja lat 20 żona tel.; Bartoliubow Olga mies 2 cór. duch; Badin Michał lat 3; Badin Jan lat 3; Zarembski Franciszek lat 76 emer; Borzym Józef lat 53 str.; Grodzki Jan rok 1 mies. 6; Rupniewska Franciszka rok 1 mies. 6; Schultz Natalja lat 4; Grodzki Józef lat 40 ślus.; Rychter Heronim lat 2; Matuszewski Stanisław lat 5; Średnicka Weronika rok 1; Rzońca Walerja lat 2; Nalepa Emilja lat 45 emer.; Tyzler Karolina lat 4; Wagner Anna lat 9 cór. cieś.; Mintzberh Krystym lat 63 wyrobn.; Kachel Paulina lat 18 służ.; Bogasz Juljan lat 38 koszyk.; Zuchowski Konstanty lat 70; Nauwald Anna lat 32; Kindelberg Antoni mies. 3; Szewczyk Adam mies. 3; Dziemińska Józefa lat 40 żona urzędn; Topolska Wanda mies. 3; Szreiter Ludwika mies. 3; Pławczyńska Walentyna lat 21; Szymborską Ludwika lat 3; Łędowicz Mikołaj mies. 9; Szumska Julja mies 9; Czarnecki Józef rok 1 mies. 6; Maichold Aleksander mies. 9; Szfler Antonina lat 2 mies. 6; Donald Ksawery lat 5; Małecki Walenty lat 7; Rybarczyk Tekla lat 4; Mędzycki Leon mies. 10; Jożwikowski Jan dzień 1; Zukowska Emilja dni 7; Naidekier Maksymiljan lat 2 syn kow.; Roziecki Ludwik dni 13 syn służ; Kreis Karol lat 32 służ.; Kmińska Małgorzata rok 1 cór. żołn.; Mielcarek Paweł lat 8 syn wyrobn; Martyńska Marjanna lat 64 emer.; Brudniewski Józef rok 1 syn wyrob.; Nowacka Antonina lat 3 cór. stol.; Uszyńska Władysława mies. 2; Dobrzyński Ignacy lat 5 syn lok.; Amszyńska Leokadja lat 55 żona urzędn; Zarzycki Ignacy rok 1; Święcki Marceli lat 4 syn stol.; Gajdecki Stanisław lat 4 syn woźn; Krauze Marjanna lat 48 żona wyrobn.; Dobielski Seweryn rok 1 syn wyrobn.; Geschke Franciszka lat 4 cór. masz; Ryfiing Konstanty lat 8 syn czel, garb.; Pryba Bogusław lat 52 pod str. ogn; Rozenek Amalja lat 2 cór. szyp.; Klebsattel Jan rok 1 mies. 6 syn wyrobn.; Son Jan lat 25 żołn.; Mondhost Katarzyna lat 32 żona obyw.; Kihlewein Franciszka lat 52 żona rad. kol.; czworo dzieci płci męzk. nież. urodz.; dwoje dzieci płci żeńsk. nie. urodz.; *Starozakonni*: Rotenberg Abram lat 62 fak.; Szafir bezim dni 2; Herszkopf Abram lat 2; Blanchut Icek dni 14; Rotblit Małka rok 1; Nechus Ides mies. 9; Kuperstein Boruch lat 2; Pelterowicz bezim. dni 2; Waicenzang Szewa lat 45; Szwarcenberg Fabian lat 24; Gutszmidt Sura lat 4; Kalkstein Jakób lat 2; Farina Abram lat 3; Korenstein Moszek lat 4; Kopelman Moszek lat 6; Drachtman Chaja lat 92 żebr; Żelechowska bezim. dni 2; Czerwonobroda Bajla lat 5; Szulman Sura lat 70; Bresler Abram lat 5; Zelman Małka lat 4; Gordon Łaja lat 50; Kesner Ita lat 56; Spracher Eliasz rok 1; Natanson Moszek mies. 3; Fajans Genendla lat 4; Baumblat Laja rok 1.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 12 Sierpnia (31 Września) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska		$63\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbwe 4% „		65
Listy Zastawne 4%		$61\frac{5}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$76\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		$75\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$84\frac{1}{4}$
„ „ 3 miesięczny		83
„ Londyn 3 „		$6\ 21\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{1}{8}$
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		$76\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie		$77\frac{1}{2}$
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$58\frac{3}{8}$
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		$86\frac{5}{8}$
„ „ , 2 em.		$82\frac{3}{8}$
Żyto na targu		$47\frac{1}{8}$
„ „ dostawę wiosenną		$45\frac{3}{4}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		130 50
„ Hamburg		97 50
„ Paryż		51 60
Pożyczka Narodowa		68 40
5% Metaliki		61 50
Akcje Banku Kredytowego		162
z PARYŻA.		
Renta 3%		70 20
Renta Włoska		57 06
Akcje Kredytu Ruchomego		682
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		$88\frac{3}{4}$
dyskonto.		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5561.*) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowanie się do art. 3 Najwyższego Ukazu, z dnia 14 (26 Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Paweł Piotrowski w mieście Kownie zamieszkały, utracił List Zastawny Okresu III Serji 1 Lit. *B*, 11816 z czterema kuponami, to jest od włącznie 2-o półroca 1866 r., do włącznie 1-o półrocza 1868 r.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższego listu i należących do niego kuponów, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego, każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołany przez poszkodowancgo do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego listu lub kuponu.

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1866 r.

p. o. Prezesa,
Generał-Lejtnant Gieczewicz.
Pisarz Iżycki.

(N. D. 5,351). Для 40-го пѣхотнаго Колыванскаго полка, квартирующаго въ г. Ченстоховѣ, необходимъ вольнонаемный Оруженный Мастеръ, имѣющій одобрительный аттестатъ; который будетъ пользоватся присвоеннымъ закономъ содержаніемъ какъ-то: жалованьемъ 250 руб. въ годъ, квартирою, отопленіемъ и освѣщеніемъ по Оберъ-Офицерскому положенію.

Ченстохова, 16 Августа 1866 года.

Командиръ Полка,
Полковникъ, Горисовъ.
Полковой Казначей, Поручикъ,
Бариловичъ.

(N D. *5479*) *Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.*

W skutek wyznaczonego przez Sądziego Komisarza terminu, ma zaszczyt wezwać wierzycieli tejże masy, na posiedzenia ogólne w dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 4 z południa, w sali sesjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie odbyć się mające.

Warszawa d. 4 Września (16 Sierpnia 1866 r.
Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 3387*) *Pisarz Kancelaryi Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci w dniu 3 Kwietnia 1845 r. Jana Schaub, a w dniu 20 Lipca 1852 r. Weroniki pierwszego ślubu Niedobylskiej, drugiego Schaub, a trzeciego Ackermann wierzycielki sumy złp. 2,000 czyli rs. 300 zabezpieczonej w dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 189 na przedmieściu Praga położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. w Kancelarji Hipotecznej miasta Warszawy, gdzie osoby interesowane zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.
Hube.

(N. D. *5608*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Zawiadamia, że po nastąpionej śmierci: 1. Wincentego Kruszewskiego, współwłaściciela i wierzyciela rsr. 90, z pod Nr. 2, i ostrzeżenia dla rsr. 135, procentów i kosztów z pod Nr. 9, Działu IV dóbr Butkowa lit.*A*, z Okręgu Płockiego. 2. Abrachama Perlgritz, współwłaścieiela nieruchomości Nr. 27, w mieście gubernjalnem Płocku. 3. Aleksandry Tawczyńskiej, wierzycielki rsr. 300, z pod Nr. 8 Działu IV, dóbr Sulencice z Okręgu Mławskiego, i 4. Franciszka Szawłowskiego, wierzyciela sumy rsr. 1,500, z pod Nr. 6 Działu IV, dóbr Cybulino z Okręgu Płockiego. Toczą się postępowania spadkowe, do zamkięcia, których termin na dzień 8 (20) Marca 1867 r. w mej Kancelarji Ziemiańskiej wyznaczony został

Płock d. 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r.
A. Wołowski.

(N. D. *5430 Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia, że z powodu śmierci: 1. Józefy z Paluszkiewiczów Gąsowskiej, współwłaścicielki dóbr Kobylino Kruszewo lit.B. 2. Antoniego Dorf, właściciela dóbr Rumejki lit.A. 3. Jana Leśniewskiego, właściciela dóbr Kuczyn-Wielki, Lubowicz-Wielki i Kostry Podsękowięta. 4. Franciszki z Dąbrowskich Śledziewskiej, wierzycielki sumy rsr. 750, Macieja Godlewskiego, wierzyciela sumy rsr. 60, Walentego Szepietowskiego, wierzyciela sumy rsr. 450, Józefa Filipkowskiego, wierzyciela sum, duk. 12, duk. 55, złp. 380 i kosztów złp. 120 których prawa objawione są w księdze wieczystej dóbr Dąbrowa Zabłotna lit.B. 5. Franciszka Piwko, wierzyciela sumy złp. 7,597, w Dziale IV pod Nr. 8, na dobrach Dąbrowa Zabłotna lokowanej. 6. Juljana-Feliksa dwóch imion Niemiry, właściciela dóbr Dobki i Siekierki, oraz wierzyciela sum: rsr. 4,000 i kosztów rsr 35, na dobrach Kowaleszczyzna, w Dziale IV pod Nr. 33 i rsr. 3,000 na dobrach Kurowo, w Dziale IV pod Nr. 8 lokowanych. 7. Karola Dołęgowskiego, wierzyciela sumy złp. 500 w Dziale IV pod Nr. 11, i Jana Pieńkowskiego, wierzyciela sumy złp. 1,000, w Dziale IV pod Nr. 2, sposobem subintabulatu na dobrach Dąbrowa Zabłotna zabezpieczonych. 8. Tominy z Dąbrowskich Zarzeckiej, wierzycielki sumy rs 12,000, na dobrach Wierzbowo Zambrzyce, w Dziale IV pod Nr. 41 zabezpieczonej. 9. Felicjanny Jarnutowskiej, współwłaścicielki nieruchomości w Łomży pod 230 policyjnym położonej, i 10. Jakóba Zmijewskiego, właściciela dóbr Popowo Pruskie Stany. 11. Romana Jabłońskiego, wierzyciela sumy rsr. 3,000, w Dziale IV pod Nr. 19 na dobrach Stawiski ubezpieczonej. 12. Emiljana Antoszewicza, wierzyciela sumy rsr. 1,500, w Dziale IV pod Nr. 19 na dobrach Wólka ulokowanej. 13. Macieja Dąbrowskiego, właściciela dóbr Dąbrowa Łazy.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin w Kancelarji podpisanego Pisarza, na dzień 5 (17) Grudnia 1866 roku, oznaczony został, wzywa zatem strony interesowane, aby w takowym w pomienionej Kancelarji stawiły się, i prawa swoje do rzeczonych spadków objawiły i dowodami wsparły.

Łomża d. 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r.
A. Dunin.

(N. D. *3431*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II-go*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków.

1. Po Janie Leśniewskim wierzycielu sumy rs. 30,000, na dobrach Zyple w Okręgu Marjampolskim położonych, w Dziale IV wykazu hypotecnego pod Nr. 23 wpisanej, w d. 1 (13) Grudnia 1860 r. umarłym.

2. Juljanie v. Juljuszu Gerlachu wierzycielu sumy rs. 3,000 na dobrach Trakiany w Okręgu Kalwaryjskim położonych w tymże dziale pod Nr. 28 hypotekewanej, w dniu 10 Sierpnia 1861 r. umarłym, termin ostateczny na dzień 3 (15) Grudnia 1866 r. wyznaczny został.

Suwałki dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r.
J. Kowalski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 5527*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 6 (18) Października r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod N. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z leśnictwa Kozienice z cięć roku 1863 drzewa sosnowego sztuk 1189, wyraźnie sztuk tysiąc sto ośmdziesiąt dziewięć, od ceny rub sr. 5,132, wyraźnie rubli srebrem pięć tysięcy sto trzydzieści dwa.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkiemi deklarantsmi nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych, likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 513, wyraźnie rubli srebrem pięćset trzynaście i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Augustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa. przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 9 (21) Sierpnia r. b. Nr. 46,269/16,732, 46,525/16,731, podaję niniejszą deklację, iż obowiązuję się kupić drzewa sosnowego sztuk 1189 z leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N.. ktore w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać wypisać: „Deklaracja do kupca drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1866 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
(1) Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. *5622*). *Komitet Wystawy Kwiatów i Płodów Ogrodniczych.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Września r b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w ujeżdżalni przy ogrodzie Saskim głośna licytacja in plus na sprzedaż materjałów drzewnych budowlanych i innych przedmiotów, pozostałych od wystawy kwiatowej, a to oddzielnie na sprzedaż podłogi heblowanej z legarami i parapetów pod bandami od sumy rs. 296, a oddzielnie na stoły podłużne i półokrągłe od sumy rs. 20, jako wartości materjałów drzewnych i innych przedmiotów budowlanych.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć na ręce kierującego sprzedażą vadium co do pierwszych przedmiotów rs. 38 i na koszta ogłoszenia rs. 10, a do drugich vadium rs. 6, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone zostaną.

Utrzymujący się przy licytacji, całkowitą sumę przez siebie postąpioną za każden z tych przedmiotów obowiązany jest bezzwłocznie gotowizną do rąk dyrygującego sprzedażą wypłacić, vadium zaś jego pozostanie do spełnienia wszystkich zobowiązań warunkami licytacyjnemi objętych.

Szczegółowe warunki mogą być każdodziennie prócz świąt przejrzane na miejscu sprzedaży, to jest w ujeżdżalni przy ogrodzie Saskim, gdzie równie i materjały drzewne przedmiotem licytacji będące obejrzane być mogą.

Warszawa d. 30 Sierpnia (11 Wrześ.) 1866 r.
(1) Leon Dembowski.

(N. D. *5620*) *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomońci publiczn j, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafy, łóżka, meble i inne przedmioty, w dniu 8 (20) b. m. i 1866 r. o godzinie 11 z rana, w domu Nr. 2096 przy ulicy Inflanckiej, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1866 roku.
Słupecki.

(N. D. 5628). W dniu 1 (13) b. m. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą i w dniu 2 (14) t. m. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, kasa żelazna ogniotrwała, przez publiczną licytncję sprzedane będą.

Czamański, Komornik

(N. D. 5615) W dniu 1 (13) Września 1866 r. o godzinie 9 na Sewerynowie, o godzinie 12 w południe na Starym-mieście, na targach w Warszawie, i w dniu 2 (14) Września r. b. o godzinie 10 z rana na gruncie zanieruchomości Nr. 619/20 w Warszawie, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, to jest: meble jesionowe, sosnowe, szafy sklepowe, zegar, moździerz, bielizna, garderoba męzka, kaftaniki i szale wełniane, mankiety, kołnierzyki, 50 beczek ałunu i t. p. przedmiota, przez licytacją publiczną sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5210) Nachman Lejb Izralewicz, **majster blacharski,** stały mieszkaniec miasta Ozorkowa, w Powiecie Łęczyckim, ma zamiar przesiedlić się do Prus, a mianowicie do miasta Bromberga, ktoby miał jakie pretensje do mnie, zgłosić się ma do magistratu miasta Ozorkowa.

Nachman Lejb Izralewicz.
(13469)

(N. D. 4131). **Rewers** podpisany przez W-ną Panią Marjannę Cieślińską z Bątkowa, na sumę rubli srebrem 167 kop. 5, na który już odebrałem przez W-go Pana Dąbrowskiego rs. 90 zaginął. Ostrzegam więc każdego, iżby rewersu tego nie nabywał.

w Dobry d. 6 Lipca 1866 r.
3—13962) *Abraham Herz Glicenstein.*

(N. D. 5481). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 8211, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 19 Wrześ. 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (14189)

(N. D. 5464) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż **bilet Lombardowy** wydany za Nr. 5612 i 5784 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 18 Wrześ. 1866 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (14127)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).